Poniedziałek, 1 marca 1937 - Nr. 49
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

8 stron

DZIEŃ BYDGOSKI

10 GR.

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA —

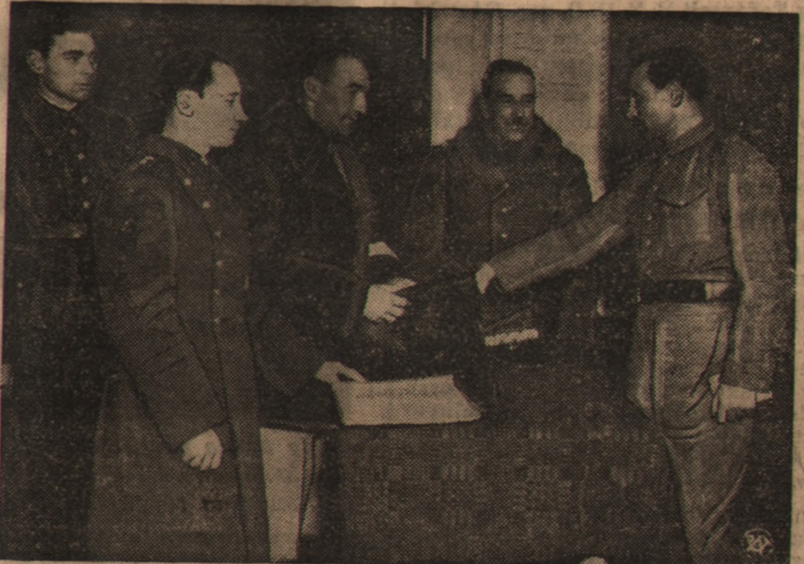
Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Obrady naczelnych władz Związku Strzeleckiego



W sobotę obradowała w Warszawie Rada Naczelna Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem prezesa Fr. Paschalskiego. Przedmiotem obrad było ustosunkowanie się Zw. Strzeleckiego do deklaracji płk. Adama Koca w sprawie utworzenia Obozu zjednoczenia-narodowego

Marsz Zułów-Wilno



W sobotę rano nastąpił w Zułowie start tradycyjnego marszu narciarskiego szlakiem Marszałka Józefa Piłsudskiego, biegnącego z miejsca urodzenia Marszałka z Zułowa, do Jego ukochanego miasta — Wilna. Na zdjęciu moment losowania kolejności startu.

Ku Polsce wielkiej i potężnej siłą zjednoczonego Narodu

Wytknięta droga Związku Strzeleckiego

W sobotę odbyło się w Warszawie w Centrum Wyszkolenia Z. S. — **posiedzenie rady naczelnej Zw. Strzeleckiego,** w którym uczestniczyły władze główne związku z prezesem zarządu głównego Fr. Paschalskim i komendantem głównym ppłk. M. Frydrychem na czele oraz prezesi i komendanci 18 okręgów i podokręgów Z. S.

Posiedzenie zaszczycił swą obecnością dyrektor PUWF gen. Olszyna - Wilczyński.

Przewodniczył obradom prezes Fr. Paschalski oraz wiceprzewodniczący rady naczelnej gen. Karaszewicz-Tokarzewski, członek zarządu głównego Z. S.

Tematem obrad był szereg najdonioślejszych zagadnień organizacyjnych na tle aktualnej sytuacji ogólnej.

Nawiązując do deklaracji ideowej płk. Adama Koca — **prezes Fr. Paschalski** wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział co następuje:

Stosunek nasz do deklaracji płk. Koca wynika nie tylko z założenia, że Zw. Strz. w niepodległej Polsce uważa siebie za spadkobiercę wielkich tradycyj Zw. Strz. przedwojennego, że utrwalenie niepodległości za swoje postawił zadanie, lecz ponadto z deklaracyj naszych w dniach 18 marca i 26 kwietnia ub. r.

Wskazania na przyszłość w deklaracji płk. Koca zawarte, są jakgdyby wynikiem naszych własnych przemyśleń, troski jakgdyby z duszy strzeleckiej wyjęte. Zgłoszenie przez nas przystąpienia do obozu płk. Koca było tedy tylko wynikiem tożsamości naszego „wczoraj" i naszego dnia dzisiejszego, a wreszcie jednolitości metody w rozwiązywaniu problematu dnia jutrzejszego.

Zaznaczywszy dalej, że deklaracja płk. Koca unika wszelkiej demagogii, co więcej, jak gdyby obawia się wielkich słów, w swoich sformułowaniach odznacza się u m i a r e m nieomal historii, mówca przypomniał końcowe słowa deklaracji:

„Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać jak najekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, bo gdzie indziej oddawna już zarosły trawą dróżki i ścieżki ideowych sobiepanów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i zdyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi".

Słowa te — ciągnął dalej mówca — są napewno w y r a z e m t ę s k n o t y c a ł e j P o l s k i a przede wszystkim nowego Polski pokolenia. Pokolenie to w myśl słów, zawartych w naszej deklaracji hołdowniczej, złożonej Naczelnemu Wodzowi: „Aby ofiary dokonać, wiedzieć musi, że ma Wodza i w niego uwierzyć". Lecz poza tym romantyzm dnia wczorajszego zastępuje p o z y t y w i z m n a r o d u, który życie „jutra" samodzielnie kształtuje.

Dlatego też deklaracja płk. Koca aczkolwiek apeluje do najgłębszych uczuć Polaka, do praźródeł polskiej tradycji, mówi tylko o możliwościach realnych, być może nawet nie o wszystkich. Tak musi postępować ten, kto jako cel, na ołtarzu którego składa wszystko, co jednostka lub zbiorowisko w zasługach przeszłości posiada, stawia d z i e j o w ą w i e l k o ś ć P o l s k i.

W imieniu rady naczelnej, w imieniu Związku Strzeleckiego mogę posłusznie Naczelnemu Wodzowi zameldować, a obywatela płk. Koca zapewnić, że każdej chwili i na każdym miejscu, na skutek otrzymanego rozkazu, rozlegnie się w razie potrzeby krok młodych, zdyscyplinowanych szeregów prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi".

Z kolei ob. dr. Nieć — prezes podokręgu Z. S. Śląsk w swym przemówieniu, omawiając obowiązki Zw. Strzeleckiego podkreślił, iż: „Marszałek Śmigły - Rydz, wódz armii i wódz narodu polskiego ustalił niezłomnie, że dla obrony Polski i dla jej wielkości dla dobra narodu, dla podciągnięcia wzwyż. trzeba także powszechności służby obywatelskiej, zjednoczonej w jeden wysiłek codzienny, kierowany jednolitą wolą.

Szeregi organizacji strzeleckiej w codziennym wysiłku nabierają zaprawy wojskowej i w codziennym trudzie wychowania obywatelskiego kształcą się w zrozumieniu i wytrwałości obowiązku obywatelskiego".

Dalej mówca nawiązując do deklaracji płk. Koca powiedział:

„Dla wychowania obywatelskiego i codziennej praktyki życiowej szeregów strzeleckich wytknięta jest droga i cel. My strzelcy, stawaliśmy w szeregach dobrowolnie, przeczuwając tą drogę i cel.

Dziś widzimy ją jasno przed sobą. Zwartym zastępem wkroczymy na nią i pójdziemy jako karni obywatele za wskazówkami przywódców, a gdy już nauczyliśmy się rytmu zespołowego i kroku marszowego, chcemy włączyć się w potężne i zdyscyplinowane szeregi prowadzone jedną wolą i ku jednemu celowi, KU POLSCE WIELKIEJ I POTĘŻNEJ SIŁĄ ZJEDNOCZONEGO NARODU".

Dzisiaj płk. Koc wygłosi przemówienie transmitowane przez radio

na pierwszym zjeździe organizacyjnym działaczy społecznych w kraju

Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje:

W związku z deklaracją ideową płk. Adama Koca odbędzie się w dn. 1-ym marca rb. w sali Rady Miejskiej na zaproszenie prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego pierwszy zjazd organizacyjny działaczy społecznych z miast Rzeczypospolitej.

Na zjeździe wygłosi przemówienie płk. Adam Koc. Przemówienie to o godz. 17,40 transmitowane będzie przez rozgłośnie Polskiego Radia.

Rolnictwo w szeregach org. płk. Koca

Uchwała Zw. Izb i organizacyj rolniczych

Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych, na posiedzeniu w dn. 27 bm. powziął następującą uchwałę:

„Zarząd Zw. Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. — jako organizacji apolitycznej, będącej jedynie naczelną instytucją zorganizowanego rolnictwa — stwierdza, iż wytyczne deklaracji płk. Adama Koca, odnoszące się do zagadnień rolniczych i życia wsi, odpowiadają interesom polskiego rolnictwa i oświadcza, iż w działalności swej dążyć będzie do ich realizacji.

Dublet Pana Prezydenta R. P.

W sobotę zakończyło się polowanie dyplomatyczne w Białowieży. Zastrzelono 8 dzików, z których **dwa położył dubletem p. Prezydent.**

Wieczorem uczestnicy polowania odjechali do stolicy. P. Prezydent pozostał w Białowieży.

W poniedziałek odbędzie się drugi turnus polowania, które potrwa znów dwa dni. Wezmą w nim udział członkowie rządu i dyplomaci.

Członkowie 20 związków kombatanckich w stolicy

w szeregach organizacji płk. Koca

Warszawa, 28. 2. (PAT). Dziś o godz. 10 rano w sali kina „Colloseum" przy ul. Nowy Świat 19 odbyło się staraniem zarządu stołecznego Federacji P. Z. O. O. **wielkie zgromadzenie członków 20-tu związków, sfederowanych na terenie stolicy,** zwołane z okazji deklaracji ideowej płk. Adama Koca.

Salę oraz dziedziniec wypełnili po brzegi członkowie wszystkich 20 związków stołecznych. Po obu stronach podium ustawiły się poczty sztandarowe.

Zgromadzenie zagaił prezes stołecznej Federacji P. Z. O. O. **Ołpiński,** który wezwał obecnych do **oddania hołdu Panu Prezydentowi R. P. i Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi.** Wszyscy powstali z miejsc, wznosząc okrzyki „Niech żyje". W tym podniosłym momencie, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie wygłosił dłuższe przemówienie **prezes Federacji P. Z. O. O. gen. Górecki,** w którym omówił szczegółowo wszystkie wytyczne punkty deklaracji płk. Koca, podkreślając jej znaczenie i doniosłość dla wielkiego dzieła konsolidacji wszystkich obywateli **w pracy dla narodu i państwa.**

Z kolei zebrani uchwalili przez aklamację następującą rezolucję:

„Członkowie 20 Związków Obrońców Ojczyzny, sfederowanych na terenie stolicy, zebrani na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu w dniu 28 lutego 1937 r., stojąc wytrwale na stanowisku, iż wielkość i potęga Rzeczypospolitej, zależy od skupienia całego narodu przy sztandarze wojskowym i Naczelnym Wodzu, zgłaszają swe przystąpienie do akcji konsolidacji wszystkich obywateli Państwa.

Ponieważ deklaracja ideowa płk. Adama Koca stwarza realne podstawy do pozytywnego zjednoczenia sił narodu, zebrani uchwalają jednogłośnie pełne i całkowite współdziałanie z tworzonym przez niego obozem."

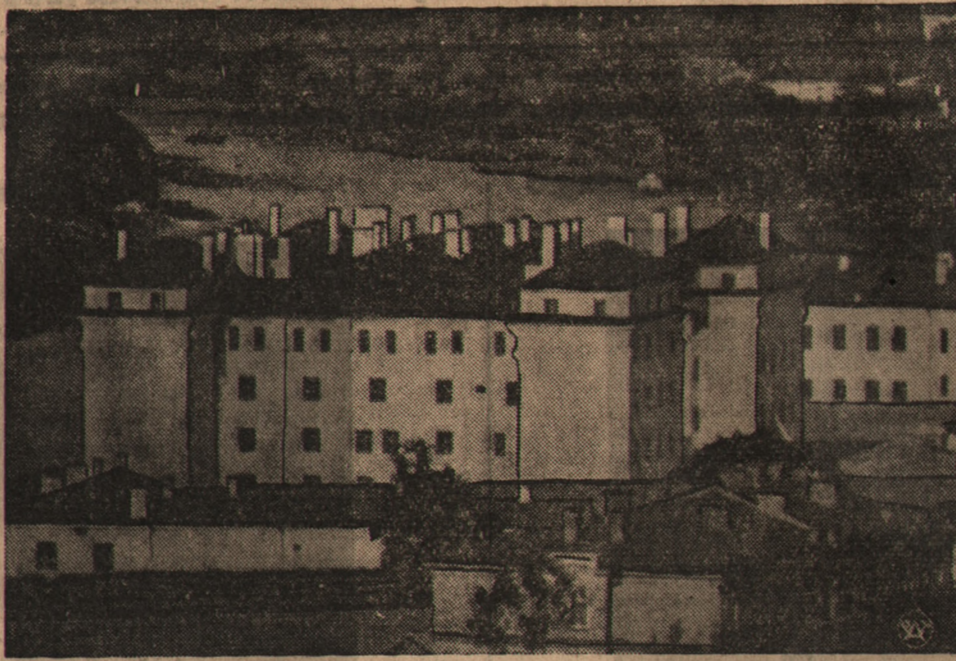
Po uchwaleniu rezolucji i zakończeniu zgromadzenia członkowie sfederowanych związków uformowali pochód, udając się Nowym-Światem i Alejami Ujazdowskimi do siedziby Marszałka Śmigłego-Rydza.

Po przemaszerowaniu do siedziby Naczelnego Wodza i odegraniu hymnu narodowego przez orkiestrę, wyłoniono z pochodu delegację w osobach: gen. Góreckiego, prezesa Ołpińskiego, wiceprezesa Piotrowskiego, sekretarza zarządu stoł. Federacji Jasińskiego oraz ppłk. rez. Krudowskiego, która wpisała się następnie do księgi audiencjonalnej u pana Marszałka Śmigłego-Rydza:

„Federacja stołeczna P. Z. O. O., skupiająca 20 związków sfederowanych po uchwaleniu rezolucji o akcesie do akcji płk. Koca melduje się p. Marszałkowi."

Następnie prezes Federacji stołecznej wysłał depeszę do płk. Adama Koca, w której doniósł mu o treści uchwalonej rezolucji.

Muzeum walk o niepodległość Polski w Wilnie



Zdjęcie nasze przedstawia b. pałac Słuszków, w Wilnie, wybudowany w 1690 r. przez hr. Dominika Słuszkę z Czasznik i Bychowa, wojewodę połockiego. W pałacu tym rezydowali królowie polscy w czasie swych pobytów w Wilnie

Kainowa zbrodnia o... sosnę

W osadzie Osjaków, pow. wieluński, rozegrała się tragedia na tle podziału majątku. Między braćmi: 28-letnim Józefem Terczyńskim, a 24-letnim Franciszkiem istniały oddawna naprężone stosunki, których powodem był rzekomo niesłuszny podział majątku przez matkę Terczyńskich. Pokrzywdzonym czuł się Franciszek Terczyński.

Krytycznego dnia Franciszek udał się do wspólnego lasu i **ściął sosnę, wartości 3 zł.** Brat Józef nie chciał bratu sosny wydać, twierdząc, że sosna należy do niego i na tym tle **doszło do kłótni,** która zakończyła się tragicznie.

Józef Terczyński strzelił na postrach. Wówczas Franciszek opuścił las i udał się do domu. Następnie zabrał swego szwagra Zgolaka z Dębiny (1 km. od Osjakowa) i udał się ponownie do lasu, w celu zabrania nieszczęsnej sosny. — W tym rozległ się ponownie strzał, który ugodził Franciszka w lewy bok, poniżej serca.

Bratobójca udał się spokojnie do domu, spożył obiad, następnie poszedł do sklepu po papierosy i wrócił, czekając na policję, która niebawem nadeszła. Aresztowano go i osadzono w więzieniu w Wieluniu. Postrzelony Franciszek zmarł po 2 godzinach wśród strasznych męczarni.

Zwłoki Rasa Desty wystawiono na widok publiczny



Ras Desta

Z Addis Abeby donoszą, że **wicekról marszałek Graziani polecił sprowadzić do Addis Abeby zwłoki rozstrzelanego zięcia Negusa, rasa Desty i wystawić je na widok publiczny na rynku miasta.** Celem zarządzenia jest przekonanie ludności tubylczej, że ras Desta istotnie nie żyje. Desta był przywódcą partyzantów abisyńskich i jedynym poważnym przeciwnikiem panowania włoskiego.

Zawisł na szubienicy...

Poznań 28. 2. (PAT). Dzisiejszej nocy został wykonany w Poznaniu na podwórzu więziennym wyrok śmierci na 23-letnim Marianie Białkowskim skazanym na śmierć za popełnione w ubiegłym roku morderstwo rabunkowe na osobach małżonków Gapików i Dory Malinowskiej.

Sytuacja na frontach hiszpańskich

Komunikat głównej kwatery powstańczej

Salamanka, 28. 2. (PAT.) Komunikat głównej kwatery powstańczej: **Na froncie 5-ej dywizji północnej** zajęliśmy **Vent del Siblo** i wzgórza, panujące nad **Porti Rubio.** Nieprzyjaciel poniósł tam duże straty. **Na froncie Asturii** nieprzyjaciel atakował dwukrotnie pozycje nasze pod Sascludio, wprowadzając do walki 6 batalionów i 5 tanków. Atak **został odparty,** przy czym nieprzyjaciel pozostawił wielu zabitych i jeden tank. **Na froncie dywizji madryckiej** zdobyliśmy w El Marnos jeden tank sowiecki. **Na odcinku na wschód od Jaramu** atak nieprzyjacielski został odparty ze stratami dla wroga. W ręce nasze wpadły dwa tanki. **Na froncie Grenady** znaleźliśmy 200 trupów, które pogrzebaliśmy. **Na froncie Malagi** wykryliśmy duży skład amunicji i materiału wojennego. Dotychczas znaleziono milion naboi pochodzenia sowieckiego.

Hiszpańska Mata Hari

Wyrok śmierci na słynną gwiazdę filmową za szpiegostwo

Lizbona 28. 2. (PAT). W Sevilli **została przez sąd wojenny skazana na rozstrzelanie hiszpańska gwiazda kinematograficzna Rosita Diaz.** W czasie rozprawy udowodniono jej **uprawianie szpiegostwa na rzecz rządu hiszpańskiego.** Rosita Diaz udzielała za pośrednictwem tajnej stacji radiowej rządowi w Walencji informacji, które spowodowały **dwukrotny nalot rządowych samolotów na Sevillę.** Rosita Diaz zwróciła na siebie uwagę władz bezpieczeństwa w Sevilli przez okazywanie zbytniej ciekawości w rozmowach z wysokimi oficerami powstańczymi. Wyrok został już wykonany.

Rosyjski generał

wśród trupów na pobojowisku hiszpańskim

Avila 28. 2. (PAT). Według komunikatu urzędowego, **wśród zwłok żołnierzy rządowych, poległych na odcinku Jarama, znajdowały się zwłoki generała rosyjskiego Listera.**

Na całym froncie madryckim z wyjątkiem odcinka drogi do Estramadury, panował względny spokój.

Nowa Hiszpania

Jak będzie wyglądał ustrój odrodzonego państwa?

Salamanka, 28. 2. (PAT.) Dowódca armii północnej **gen. Mola wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym dał zarys przyszłego ustroju Hiszpanii.** Wśród głównych punktów programowych położył gen. Mola specjalny nacisk na **zupełną niezależność Hiszpanii od jakichkolwiek wpływów zagranicznych.** Ustrój państwa zostanie oparty **na zasadach totalnych,** ze szczególnym uwzględnieniem intensyfikacji produkcji i racjonalizacji przemysłu. Dużo uwagi poświęcać będzie państwo młodzieży. Jednym z naczelnych zadań przyszłego rządu będzie rozbudowa floty i armii. **Nowa Hiszpania,** oparta na miłości Ojczyzny i wspólnocie wszystkich warstw społecznych, nie będzie miała nic wspólnego z poprzednimi rządami.

Prezydent Greiser w Warszawie

Warszawa, 28. 2. (PAT). W dniu 28 lutego b. r. bawił w Warszawie prezydent Senatu gdańskiego p. Artur Greiser, powracający z polowania w Białowieży. Prezydent Greiser zatrzymał się w Warszawie tylko kilka godzin i w czasie swego pobytu był przyjęty przez podsekretarza stanu w M. S. Z. p. Szembeka.

Marszałkowa Piłsudska lustruje działalność komitetów pomocy zimowej

Wilno, 28. 2. (PAT). W dniu wczorajszym, w trzecim dniu swego pobytu w Wilnie, **pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska,** jako przewodnicząca komisji rewizyjnej Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym przeprowadziła lustrację trzeciego z kolei komitetu, t. j. komitetu powiatowego pomocy zimowej bezrobotnym na powiat wileńsko - trocki.

Balon LOPP

dopiero teraz wraca do Torunia

Moskwa, 28. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym oficer przydzielony do polskiego attachatu wojskowego w Moskwie, **kpt. Jan Szyndler,** wyjechał do stacji Obozierskaja, w odległości 130 klm. na południe od Archangielska, celem odebrania **powłoki i kosza balonu LOPP** i przewiezienia sprzętów tych do Moskwy. Na balonie LOPP, jak wiadomo, wylądowali w tajdze kpt. **Janusz** i por. **Brenk** w czasie zeszłorocznych zawodów o puhar Gordon - Bennetta.

Balon po przewiezieniu do Moskwy wysłany zostanie do Torunia.

Katastrofa autobusowa na szosie pod Garwolinem

Pod Garwolinem wydarzyła się straszna katastrofa autobusowa. Autobus, należący do „Unii Lubelskiej", wymijając furmankę, która w ostatniej nieomal chwili zajechała mu drogę, wskutek zlodowacenia szosy,ześlizgnął się i wpadł w pełnym biegu na drzewo.

Zderzenie było tak silne, że cały przód uległ zdruzgotaniu. W autobusie powstała nieopisana panika. Siedzący obok szofera pasażer został zabity, 5 osób odniosło rany.

Grzeszolska opuściła szpital

Kraków, 23. 2. (PAT.) W sobotę opuściła szpital św. Łazarza w Krakowie **Pelagia Grzeszolska,** żona zmarłego śmiercią samobójczą przed dwoma tygodniami Pawła Grzeszolskiego. Grzeszolska w towarzystwie swej matki i brata odjechała do Sosnowca.

Organizacje polskie z zagranicy spieszą pod sztandary tworzącego się obozu

Ostatnio do sekretariatu płk. Koca nadesłały zgłoszenia następujące **organizacje polskie z zagranicy:**

Z **Czechosłowacji:** Klub Polski w Pradze, który wyraża radość z powodu powstania obozu jednoczącego wszystkie siły narodu.

Z Francji — Koło Przyjaciół Związku Strzeleckiego — **Lille.**

Z Rumunii — Związek Stowarzyszeń Polskich — **Czerniowce** łączy się w swym akcesie z całym narodem polskim w dążeniu do zespolenia wszystkich twórczych sił narodu dla zapewnienia Polsce należnego jej mocarstwowego stanowiska.

Dalej z Rumunii zgłoszenia nadesłały: Stowarzyszenie „Warta" z **Kiszyniowa:** Katolickie Towarzystwo Dobroczynności Koło Młodzieży Polskiej Jana Sobieskiego z **Kiszyniowa.**

Z Kanady: Rada Okręgowa Zjednoczenia — **Montreal** nadesłała depeszę w której podaje: „W dniu, w którym cała Polska stwarza nowe ramy dla świetlanej i potężnej przyszłości naszego Narodu, łączymy się z wami sercem i ciałem w imieniu Polaków w Montrealu".

Z Kanady: **Klub Polski — Ottawa,** wyrażając radość z powodu utworzenia obozu konsolidującego i jednoczącego cały naród polski, solidaryzuje się i łączy duchowo z programem tego obozu.

Z Monachium: przedstawiciele miejscowych polskich organizacyj zgłosili na ręce Konsula Generalnego R. P. gotowość współpracy nad realizacją programu obozu płk. Adama Koca, wyrażając jednocześnie konsulowi generalnemu R. P. uczucia solidarności ze społeczeństwem w kraju.

Ognisko Polskie w Zagrzebiu nadesłało depeszę następującej treści:

„**Polacy w Jugosławii manifestując jedność z narodem,** zgłaszają się na zew pułkownika Koca, ślubując stać zawsze i wszędzie na straży dobra Polski".

Dwie znamienne deklaracje

W dniu 27 b. m. do sekretariatu płk. Koca napłynęły wśród niezliczonego szeregu deklaracyj z całego kraju następujące znamienne zgłoszenia akcesu do obozu:

Związek Ociemniałych Żołnierzy R. P.

— zarząd główny Warszawa nadesłał następujące zgłoszenie:

Wykonując rozkaz naczelnego wodza Marszałka Śmigłego-Rydza z dnia 24 maja 1936 r., i uznając całym naszym jestestwem proklamację ideową obozu zjednoczenia narodowego, wygłoszoną w dniu 21 lutego rb., w imieniu Związku Ociemniałych Żołnierzy R. P. mamy zaszczyt zameldować deklarację ideową następującej treści:

„Wielka idea zjednoczenia narodu polskiego dla podciągnięcia Polski wzwyż i spełnienia jej wielkiej historycznej misji, dla nas ociemniałych żołnierzy, służących ojczyźnie pod hasłem **„Światłem naszym — dobro Niepodległej Ojczyzny"** — jest najświętszym nakazem, który wykonamy z pełną ofiarnością, jak przystało na żołnierza obywatela, uczestnika walk o niepodległość".

Uchwaliwszy tę deklarację ideową, oświadczamy, że tak, jak dotychczas, tak też i zawsze służyć będziemy państwu i narodowi polskiemu i że każdy otrzymany rozkaz z całą gotowością po żołniersku wykonamy.

Naczelna Organizacja Inżynierów R. P. - Warszawa

oświadcza, że cele i zadania, program działalności i metody pracy N. O. I. zakreślone są według linij wytycznych, zawartych w deklaracji ideowej płk. Koca. N. O. I., opierając się na zasadzie, że inżynierowie polscy jako czynnik twórczy społeczno-gospodarczy obowiązani są i uprawnieni do czynnego i bezpośredniego współdziałania w tworzeniu polskiego życia państwowego i narodowego, indywidualnie przy swoich poszczególnych warsztatach pracy, przede wszystkim zaś, jako zorganizowany i zdyscyplinowany zespół stanu inżynierskiego **— stają na apel płk. Koca łącznie ze swoimi oddziałami okręgowymi.**

W skład Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. wchodzi 12 organizacyj inżynierów, a mianowicie: 1) Zw. Polskich Inżynierów Elektryków, 2) Zw. Inżynierów Chemików R. P., 3) Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich, 4) Zw. Polskich Inżynierów Kolejowych, 5) Zw. Inżynierów Drogowych R. P., 6) Stowarzyszenie Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Borysławiu, 7) Polskie Tow. Politechniczne we Lwowie, 8) Stow. Inżynierów w Poznaniu, 9) Izba Inżynierska we Lwowie, 10) Związek Polskich Inżynierów Lotniczych, 11) Polskich Inżynierów Górniczych i Hutniczych oraz 12) Stowarzyszenie Inżynierów Wodnych.

Kolejarze bydgoscy stają do apelu

Rezolucja przyjęta jednogłośnie przez **Walne Zebranie pracowników kolejowych węzła bydgoskiego zorganizowanych w Ognisku Bydgoszcz II. K. P. W. w dniu 24. tego 1937 r.**

„Widząc w deklaracji ogłoszonej przez Adama Koca **wyraz myśli Józefa Piłsudskiego,** który przez całe swoje życie dążył do konsolidacji wszystkich sił twórczych Narodu polskiego, celem stworzenia największej armii polskiej, dla wyzwolenia ojczyzny z kajdanów zaborców, jak również zorganizowania sił obronnych Państwa, co też kontynuuje wybrany przez Niego następca Marszałek Śmigły Rydz, my kolejarze węzła bydgoskiego zorganizowani w Ognisku Bydgoszcz II. Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, **uważamy deklarację wyżej wspomnianą za jedyną najlepszą myśl Polski pracującej** i stwierdzamy, iż **mocnym naszym postanowieniem i wolą naszą jest tak żyć, tak pracować i tak działać** wśród otaczającej nas społeczności, **by jak najwyżej podnieść siły obronne umiłowanej Ojczyzny."**

Rezolucja uchwalona na walnym zebraniu członków **Ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Bydgoszcz I.** (Warsztaty Główne) w Bydgoszczy dnia 26 lutego 1937 roku.

Uważając stanowisko deklaracji, ogłoszonej przez Adama Koca, **za demokratyczną platformę najwłaściwszą dla świata pracy** Polski Odrodzonej, wskazaną nam przez Marszałka Józefa Piłsudskiego, my pracownicy Warsztatów Głównych w Bydgoszczy na walnym zebraniu Ogniska Bydgoszcz I Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w zrozumieniu, iż Ojczyzna nasza może być wielką i potężną tylko wtedy, gdy siły obronne jej państwa będą dorównywać zbrojeniom byłych zaborców — **sąsiadów naszych, najsolenniej przyrzekamy łączyć się w dążeniach wyrażonych przez deklarację** omawianą i wszystko uczynić by podnieść wzwyż siły obronne naszej Najjaśniejszej Rzplitej.

4000 Polaków gdańskich zgłasza swój akces

Telegram P. Z. P. w Gdańsku do pułkownika Koca

Pułkownik Adam Koc
Warszawa, Matejki 3.

4 tysiące członków największej organizacji zawodowo - gospodarczej na terenie W. M. Gdańska zgłasza niniejszym akces do ogłoszonego konsolidacyjnego programu Państwa i Narodu, składając przy tym na ręce Obywatela Pułkownika wyrazy czci i hołdu dla Obywatela Marszałka Śmigłego - Rydza.

Cześć.

Polskie Zrzeszenie Pracy

Rozprawa z ludźmi „chytrymi"

Wicemarszałek Bogusław Miedziński rozprawia się na łamach „Gazety Polskiej" z ludźmi, którzy w deklaracji płk. Adama **Koca wietrzą jakąś chytrą zasadzkę:**

„W deklaracji swej pułkownik Adam Koc nie szukał podkomendnych, nie werbował ochotników do marszu w nieznane. Jego apel nie mówił: „idźmy razem".

Pułk. Koc porzucił błędne koło wzajemnych zarzutów braku programu; umożliwił wypowiedzenie się nie według klucza: kto z kim, przeciwko komu — i nie według retrospektywnych rozważań kto miał rację w tym, lub innym sporze z przeszłości. Przełożył zwrotnicę ze ślepego toru jałowych sporów na tor, na którym nawet dalszy spór staje się twórczym; na tor zagadnień, które stoją przed nami.

Gdy płk. Koc przedstawił szereg zasadniczych tez — usłyszeliśmy z najróżniejszych stron, z pozycji znajdujących się po przeciwnych stronach dotychczasowej, anachronicznej, linii podziału, słowo: zgoda. Jesteśmy głęboko przekonani, że już przez to samo nastąpił w stosunkach polskich fakt wielkiej doniosłości. Obawiamy się jednak, że nie jest on dostatecznie oceniany..., bo — pisze dalej autor: „Czemuż ci, którzy na zasadnicze sformułowania deklaracji pułk. Koca odpowiadają: zgoda — natychmiast odskakują jak oparzeni od tego doniosłego momentu, jak gdyby im się chwila słabości wydarzyła — podczas, gdy tu właśnie rodzi się element siły, błyska perspektywa wyzdrowienia narodu z ciężkiej choroby delektowania się rozbieżnościami.

Widząc w dotychczasowej publicznej dyskusji nad deklaracją pułk. Adama Koca cały szereg wyników dodatnich — widzimy jednocześnie, jako stronę złą, tendencję unikania debaty nad jej ściśle sformułowaną treścią; tendencję tak swoistą tak charakterystyczną dla umysłowości polskiej inteligencji. Tendencja ta dałaby się tak wyrazić: „wy wprawdzie mówicie rzeczy, które wydają nam się trafne i słuszne, ale pewnie myślicie zupełnie co innego — więc bądźmy ostrożni, nie dopuśćmy do głosu zdrowego rozsądku; bądźmy chytrzy...".

Niech się nikt na nas nie gniewa, bo doprawdy nikogo specjalnie nie mamy na myśli; ale rzekł mędrzec: „chytrość jest mądrością głupców".

Wizyta „polskiego Fra Diavolo" w „Patrii" Kiepury

Pogłoski o niezwykłym występie bandyty Zarzyckiego

„Polska Zachodnia" przynosi z Krynicy **sensacyjne wiadomości o występie na tamtejszym gruncie głośnego bandyty Zarzyckiego.** Opowiadają mianowicie w Krynicy, że pewien wytworny pan, który zamieszkał w hotelu „Patria", należącym do Kiepury, okazał się głośnym i oddawna poszukiwanym bandytą Zarzyckim, mającym na sumieniu kilka napadów. Zarzycki regulując rachunek wręczył na odchodnym portierowi hotelowemu swoją wizytówkę, po czym sankami odjechał w stronę Tylicza.

W parę dni później pewien przyzwoicie odziany jegomość wynajął w Krynicy sanie, te same, którymi niedawno jeździła ks. Juliana, celem udania się do Bardiejowa, na Słowaczyźnie. Po drodze — na postoju w pogranicznej karczmie ów jegomość poczęstował woźnicę **herbatą,** do której **niespostrzeżenie wsypał jakiś proszek.** Zauważył to jednak karczmarz i zamienił szklanki, tak, że woźnica dostał herbatę czystą. Herbatę z proszkiem zaś wypił ten jegomość który też w **drodze zmarł w sankach — już po stronie czeskiej.** Przy rewizji osobistej, jaką przeprowadziła policja czeskosłowacka dokumentów przy zmarłym nie znaleziono, **znaleziono natomiast przy nim 100.000 zł.**

Policja polska, która również bierze udział w dochodzeniach sądziła początkowo, że denat jest poszukiwanym Zarzyckim, stwierdzono jednak wkrótce że jest to kto inny, że jednak prawdopodobnie należy do bandy Zarzyckiego.

Sam Zarzycki dystyngowany elegant, bawił już **niejednokrotnie w Krynicy** i wciskał się do najlepszych towarzystw. Naśladuje on słynnego bandytę włoskiego Fra Diavolo, który zjawiał się zupełnie niespodziewanie i znikał jak kamfora, przy czym **bogatych rabował a biednych wspierał.**

Zarzycki kręcił się zwykle po pensjonatach, w których spodziewał się spotkać ludzi bogatych. M. in. jego ludzie mieli włamać się do Kolonii Nauczycielskiej, skąd jednak zostali spłoszeni. Wówczas też już policja poszukiwała Zarzyckiego i jego bandę, ale bez skutku.

Cała ta wiadomość brzmi jednak bardzo nieprawdopodobnie.

Po wyroku uniewinniającym 15 lat więzienia w drugiej instancji

Sensacyjny zwrot w procesie Niemca z pod Chojnic oskarżonego o zabójstwo

Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu **toczyła się rozprawa przeciwko 29-letniemu rybakowi Karolowi Voigtowi ze Swornychgaci, pow. Chojnice, ewangelikowi, oskarżonego o zastrzelenie z rewolweru robotnika Jana Guzińskiego.**

Voigt zeznał przed policją, że w nocy z 26 na 27 sierpnia ub. roku złapał na gorącym uczynku kłusownictwa swego dawnego robotnika, Jana Guzińskiego, który zmierzył się do niego z fuzji. Voigt rzekomo w obronie własnej dobył rewolweru i strzelił w kierunku Guzińskiego, trafiając go śmiertelnie.

Sąd Okręgowy w Chojnicach oskarżonego uniewinnił.

Na rozprawie odwoławczej przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu wyszły na jaw nowe momenty sprawy. Okazało się, że Guziński od dłuższego czasu pracował u Voigta, który dzierżawił jeziora rybne zarówno po stronie polskiej jak i niemieckiej. W lipcu 1935 r. Voigt z Guzińskim przeprawili się łodzią do Niemiec, skąd przemycili do Polski jeden radioaparat.

Władze celne wykryły jednak tę sprawę i Voigt z Guzińskim stanęli przed Sądem Okręgowym w Chojnicach, który skazał Voigta na 2500 zł grzywny. Na rozprawie tej Guziński przyznał się do winy, okazał skruchę i dlatego sąd go uniewinnił. Jeszcze przed procesem **Voigt nakłaniał Guzińskiego, aby całą winę przejął na siebie. Po rozprawie zaś zwolnił Guzińskiego z pracy i poprzysiągł mu zemstę.**

Sąd Apelacyjny w Poznaniu przyjął, że **śmierć Guzińskiego nad jeziorem była wynikiem zemsty ze strony Voigta, dlatego skazał go na 15 lat więzienia i nakazał telegraficznie natychmiastowe osadzenie go w więzieniu.**

Wieniec od P. Prezydenta R. P. na trumnie zasłużonej Polki

W sobotę o godz. 10 odbyło się w **Kórniku pod Poznaniem nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Marii hr. Zamoyskiej. Na mszy św. żałob**[illegible] **był J. Em. ks. kardynał Prymas Hlond.** Po nabożeństwie odbył się pogrzeb zmarłej, w którym wzięli udział **liczni członkowie rodzin Czartoryskich, Zamoyskich, Potockich i Grocholskich, reprezentanci władz, delegacja Polskiej Akademii Umiejętności z Krakowa z prof. Gwiazdomorskim na czele, dalej delegacja Zakopanego w strojach góralskich oraz przedstawiciele wszystkich sfer Poznania.**

Po odprawieniu modłów złożono trumnę ze zwłokami w krypcie rodzinnej w podziemiach kościoła gdzie spoczywa matka zmarłej, generałowa Zamoyska oraz brat **Władysław, twórca Fundacji Kórnickiej.** Na trumnie złożono **wieniec, ofiarowany przez P. Prezydenta Rzplitej Polskiej.**

Wincenty Rzymowski ustąpił z Polskiej Akademii Literatury

W ub. sobotę Wincenty Rzymowski złożył na ręce prezydium Polskiej Akademii Literatury list, w którym zawiadamia władze PAL. o swym wystąpieniu. List p. W. Rzymowskiego został przyjęty przez Akademię do wiadomości.

Sport i Kultura Fizyczna
Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

O mistrzostwo Polski w boksie

WYSOKA PORAŻKA HCP Z WARTĄ 4:12

Poznań 28. 2. (PAT). Mecz bokserski o **mistrzostwo drużynowe Polski między Wartą i drużyną HCP zakończył się wynikiem 12:4.** Drużyna HCP wystąpiła bez swoich 2 najlepszych zawodników tj. Klimeckiego i Lischkego, to też nic dziwnego, że stanęła odrazu na straconej pozycji. W drużynie Warty wystąpił po raz pierwszy po dłuższej przerwie Kajnar, który miał za przeciwnika młodego i mało rutynowanego Szymczaka. Występ Kajnara wypadł bardzo blado, co spotkało się z ogólnym niezadowoleniem ze strony publiczności, która też głośno protestowała przeciwko sposobowi walki Kajnara.

Wyniki poszczególnych walk: (na pierwszym miejscu podajemy zawodników Warty):

Waga musza: Wolniakowski zdobył 2 p. bez walki, z powodu nadwagi Lischkego;

Waga kogucia: Koziołek zwyciężył na punkty Koleckiego;

Waga piórkowa: Frankowski przegrał do. Walkowiaka;

Waga lekka: Kajnar uzyskał niezasłużenie zwycięstwo nad Szymczakiem;

Waga półśrednia: Sipiński po trudnej przeprawie pokonał na punkty Radomskiego;

Waga średnia: Szułczyński zwyciężył na punkty Staszaka;

Waga półciężka: Znajdujący się w doskonałej formie Szymura zwyciężył Kaźmierczaka, który walczył zamiast Klimeckiego w 2 rundzie przez techniczne k. o.

Waga ciężka: Mrówka pokonany został w 2 rundzie przez k. o. przez Adamczyka. Sędziował w ringu p. Zorzycki z Warszawy na punkty rtm. Koprowski z Pomorza.

OKĘCIE REMISUJE W WARSZAWIE Z ŁÓDZKIM IKP.

W gmachu cyrku warszawskiego rozegrany został w niedzielę mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Okęciem a łódzkim IKP. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki poszczególnych walk:

W wadze muszej: Miller zremisował z Marcinkowskim;

W wadze koguciej: Czortek wygrał wysoko na punkty z Marciniakiem;

W wadze piórkowej: Narwicz przegrał z ze Spodenkiewiczem;

W lekkiej: Bąkowski uległ Woźniakiewiczowi.

W wadze półśredniej: Seweryniak znokautował w trzeciej rundzie Kowalewskiego.

W wadze średniej: Matuszewski bije wysoko na punkty Durkowskiego.

W półciężkiej: Małkowski przegrał z Pietrzakiem.

W ciężkiej: Leoniak zremisował z Kubiakiem. Wynik krzywdzi Leoniaka, który przeważał przez wszystkie rundy.

KRAKOWSCY BOKSERZY REMISUJĄ NA ŚLĄSKU

Katowice 28. 2. (PAT). W międzyklubowym meczu bokserskim rozegranym w Rudzie śląskiej, miejscowa Slavia wywalczyła wynik remisowy z ósemką Wisły krakowskiej 8:8.

Poszczególne walki dały wyniki następujące (na pierwszym miejscu wymieniamy zawodników Slavii):

waga musza: Sus II przegrał do Juszczyka;

w koguciej: Engel wygrał na punkty z Bałuckim;

W piórkowej: Suc I zremisował z Machem a Adamiec zremisował z Grellą;

w lekkiej: Kłopoł przegrał na punkty z Moszkowskim;

w półśredniej: Flaszyński wygrał z Rakoczym;

W średniej: Paterok w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. wygrał z Niwińskim;

w półciężkiej Kowaczek przegrał do Żbika w wadze ciężkiej mecz nie odbył się, wzamian za to odbyły się dwie walki w wadze piórkowej.

TABELA ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE

Po niedzielnych spotkania tabela rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie przedstawia się następująco:

1) Warta gier 3, pkt. 6:0 st. zw. 31:17;
2) IKP gier 3, pkt. 3:3. st. zw. 25:23;
3) Okęcie gier 3, pkt. 2:4, st. zw. 22:21;
4) HCP gier 3, pkt. 1:5, st. zw. 18:25.

Bokserska reprezentacja Bydgoszczy pokonała Gniezno 13:3

Bydgoszcz, 28. 2. (PAT.) W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy czwarte z kolei **pięściarskie zawody międzymiastowe Gniezno-Bydgoszcz.** Po raz trzeci zwyciężyła reprezentacja Bydgoszczy w stosunku 13:3, zdobywając tym samym puhar prezydenta miasta Gniezna dr. Lauterera.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

waga musza — Wandzlewicz (Bydgoszcz) pokonał na punkty Nachowicza.

waga kogucia — Borowicz (Bydg.) rozgrywający swoją setną walkę został zdyskwalifikowany za nieprawidłowe uderzenie. wobec czego zwycięstwo przyznano Rzyskiemu,

waga piórkowa — Rinke (Bydg.) pokonał na punkty Bydzińskiego.

waga lekka — Dorsz (Bydg.) zremisował z Kaczmarkiem,

waga półśrednia — Nowicki (Bydg.) pokonał na punkty Sobieralskiego,

waga półciężka — Łukowski (Bydg.) znokautował w pierwszym starciu Sytowskiego,

waga ciężka — Borożyński (Bydg.) w trzeciej rundzie znokautował Pawłowskiego.

Polska prowadzi w meczu łyżwiarskim z Łotwą

Zwycięstwo Nehringowej — porażki Kalbarczyka i Lisieckiego

Ryga 28. 2. (PAT). W sobotę rozpoczęły się w Rydze międzypaństwowe zawody łyżwiarski Polska — Łotwa. Pierwszego dnia zwycięstwo odniosła jedynie Nehringowa, natomiast Kalbarczyk i Lisiecki przegrali z zawodnikami łotewskimi. Zawodnicy nasi narzekali na silny i mroźny wiatr i niepomyślne warunki lodowe.

Nehringowa startowała w biegu na 1500 mtr., osiągając czas 3:16 sek. Łotyszka Meiksine zajęła drugie miejsce w czasie 3:16,4.

Na 500 mtr. panów zwyciężył Łotysz Berzins w czasie 46 sek. przed Łotyszem Strodze 46,8 sek. Kalbarczyk zajął trzecie miejsce w czasie 47,6 sek., a Lisiecki czwarte w czasie 49,1.

W biegu na 5000 mtr. zwycięstwo odniósł również Łotysz Berzins w czasie 8:53,8 przed Kalbarczykiem w czasie 9:07.4, trzecim był Łotysz Strodze 9:20,8, a czwartym Lisiecki 10:11,5.

Po za konkursem popisywała się para polska Chachlewska i Theuer.

Po pierwszy dniu prowadzi Polska 212,59 przed Łotwą 202,26 pkt.

Zakończenie hokejowych mistrzostw świata w Londynie

Kanada mistrzem świata — Anglia mistrzem Europy

W sobotę późnym wieczorem zakończyły się w Londynie rozgrywki hokejowe o mistrzostwo świata. Ostatniego dnia odbyły się dwie finałowe rozgrywki.

Anglia pokonała zdecydowanie Niemcy 5:0. Niemcy grali o wiele lepiej niż na meczu ze Szwajcarią, nie mniej ustępowali b. wyraźnie Anglikom i przegrali zdecydowanie, nie mogąc ani razu zagrozić poważnie bramce angielskiej. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dailley (2), Brenchley (2) i Stinchcombe.

W drugim meczu Kanada pokonała Szwajcarie 2:1 dopiero po przedłużeniu. Wyniki poszczególnych tercyj 1:0 0,1 0:0 1:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli Koble i Kemp, a dla pokonanych Lohrer.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo świata zdobyła Kanada.

Drugie miejsce, wicemistrzostwo świata i mistrzostwo Europy zdobyła Anglia.

Trzecie miejsce i wicemistrzostwo Europy uzyskała Szwajcaria.

Na czwartym miejscu sklasyfikowały się Niemcy.

Piąte miejsce zajęły Węgry.

Szóste — Czechosłowacja.

Siódme — Francja.

Ósme — Polska, która, jak wiadomo, wycofała się z dalszych rozgrywek i dla tego spadła na ostatnie miejsce w grupie finałowej.

Moment z meczu hokejowego Niemcy - Kanada



w turnieju londyńskim o mistrzostwo świata — w którym Niemcy ulegli w stosunku 0:5

Pogoń lwowska bije team graczy drużyn Ligi Okr. 3:1

Lwów 28. 2. (PAT). W niedzielę nastąpiło we Lwowie otwarcie sezonu piłkarskiego. Ligowa drużyna Pogoni rozegrała mecz z teamen graczy drużyn ligi okręgowej, wygrywając spotkanie to w stosunku 3:1 (2:1). Bramki dla Pogoni zdobyli: Matyas, Luchrer i Niechcioł. Mecz rozegrany został na błotnistym terenie i toczył się przy znacznej przewadze Pogoni.

Kraków, 28. 2. (PAT). Cracovia rozegrała w niedzielę towarzyskie zawody piłkarskie ze śląską drużyną Naprzód z Załęza, wygrywając w stosunku 6:2 (4:1).

Zawody rozpoczęły się sensacyjnie, gdyż już w piątej minucie po faulu Pająka, ślązacy zdobywają prowadzenie z rzutu wolnego przez Radkę. Wyrównanie pada niebawem z strzału samobójczego obrońcy Naprzodu.

Stopniowo Cracovia opanowuje grę i uzyskuje dalsze bramki przez Zizkę (2) i Zembaczyńskiego (1). Przed pauzą Cracovia przestrzeliła rzut karny.

Po zamianie pól lepsi kondycyjnie ślązacy dochodzą do głosu i gra się wyrównuje. Drugą bramkę dla ślazaków strzela Wojtyła. Pod koniec ślązacy nie wykorzystali rzutu karnego, natomiast Korbas w ostatnich minutach zdobył dwie bramki ustalając wynik dnia.

W drużynie gości wyróżnił się dobry bramkarz Pawełczyk.

Zwycięstwo Związku Rezerwistów z Wisły w marszu narciarskim Zułów—Wilno

Końcowe wyniki marszu narciarskiego szlakiem Marszałka Piłsudskiego Zułów—Wilno po uwzględnieniu konkurencji w strzelaniu przedstawiają się następująco:

Pierwsze miejsce marszu Zułów—Wilno uzyskał Związek Rezerwistów z Wisły, który pokrył całą trasę w czasie 9:30:55 sek.

Drugie miejsce zajęło Ognisko Wilno, pokrywając trasę w czasie 9:50:25.

Na trzecim dopieru miejscu uplasował się 3-ci pułk podhalański 10:04:00.

Czwarte miejsce przypadło w udziale Związkowi Rezerwistów z Wilna 10:04:22 sek.

Piątym był A. Z. S. Wilno 10:05:08 sek.

Szóste miejsce Szkoła Podchorążych Piechoty — 10:10:12 sek.

Wszyscy zawodnicy przybywający na metę byli mocno wycieńczeni. Marsz ukończyło 70 patroli. Ponadto bez obciążenia w konkurencji indywidualnej startowało kilkunastu panów i jedna zawodniczka Ciundziewicka, która przybyła na metę w gorszym czasie, niż w dniu poprzednim, żywo oklaskiwana przez publiczność wileńską.

Mistrz Polski w koszykówce KPW Poznań wygrywa z GKS i. KPW „Pomorzanin" Toruń

W sobotę 27 lutego gościła w Toruniu drużyna KPW Poznań mistrz Polski w koszykówce — drużyna która na Olimpiadzie w Berlinie zajęła 4 miejsce.

O godz. 17,30 koszykarze poznańscy pokonali GKS Toruń w stosunku 59:10 (24:7) Z rozpoczęciem gry gimnazjaliści prowadzili 5:3 dzięki celnym strzałom Wieczyńskiego i Brableca — jednak rutyna i b. wysoka technika wzięła górę i kosze sypały się jak z rogu obfitości. O godz. 19,30 KPW Poznań pokonało swych kolegów toruńskich w stosunku 54:18.

Nasi olimpijczycy aczkolwiek osłabieni brakiem Łoja, który jest zawieszony dali widzom lekcję koszykówki. Wyróżnił się zwłaszcza Patrzykont. KPW Poznań grało w składzie: Patrzykont, Kasprzak, Grzechowiak, Szymura I i II, Wrzesiński, Tabaka.

Koszykarze bydgoscy gromią Gniezno 46:31

Bydgoszcz, 28. 2. (PAT.) Dn. 28 ub. m. w Bydgoszczy po raz pierwszy odbyły się zawody gier sportowych reprezentacji Gniezna i Bydgoszczy. Mecz koszykówki panów zakończył się zwycięstwem Bydgoszczy w stosunku 46:31. Ponadto reprezentacja pań (Bydgoszcz) pokonała w siatkówce Gniezno 2:0 (15:2, 15:10).

Warszawa remisuje ze Śląskiem wzmocnionym Kanadyjczykami

Katowice 28. 2. (PAT) Wczoraj wieczorem na sztucznym torze w Katowicach odbył się mecz hokejowy między reprezentacjami Warszawy i Śląska. Mecz zakończył się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym. Ślązacy byli drużyną lepszą, mieli we wszystkich tercjach wyraźną przewagę, jednakże znakomicie grający defensywnie warszawianie pewnie likwidowali nawet najgroźniejsze sytuacje przed swą bramką.

W zespole Śląska wyróżnili się obydwaj Kanadyjczycy Thompson i Smith, w drużynie stołecznej — Głowacki i Staniszewski. Zainteresowanie zawodami słabe, sędziował p. Mikuła.

Ogólnopolskie zawody narciarskie pocztowców w Zakopanem

W pierwszym dniu ogólnopolskich zawodów narciarskich Pocztowego Przysposobienia Wojskowego w Zakopanem odbyły się biegi zjazdowe dla pań i panów członków P. P. W. Zawody te odbyły się przy pięknej słonecznej pogodzie i dobrych warunkach śniegowych. **Trasa dla panów 5½ km. długości** przy różnicy wzniesień 700 mtr. **Dla pań 3 km.** przy różnicy wzniesień 330 mtr. Panów startowało 52, pań — 23.

Najlepiej spisali się zawodnicy okręgów krakowskiego, śląskiego i lwowskiego.

W biegu pań pierwsze miejsce zajęła Dziedziuniówna (PPW. Wilno) w czasie 10,45, 2) Guenterówna (PPW. Kraków) w czasie 10,58, 3) Machnicka (PPW. Lwów) w czasie 11,07. 4) Kalicińska (Poznań), 5) Stykówna (Katowice).

W biegu panów zwyciężył Sitarz Józef (Okr. Kraków) 14,41. 2) Michalski Stanisław (Kraków), 3) Chrapkiewicz Stanisław (Katowice) 16,15, 4) Kowalski Edw. (Kraków), 5) Czupryk (Kraków).

I.K.P. mistrzem Łodzi w zapasach

Łódź, 28. 2. (PAT). W niedzielę zakończone zostały rozgrywki o tytuł drużynowego mistrza okręgu łódzkiego w zapasach. Tytuł mistrza zdobyła IKP. przed Wimą i Kruszenderem. Ostatnie rozgrywki w tym cyklu dały wyniki następujące: IKP. — **Wima 1:6 Kruszender—Ziednoczone 18:4.**

Potężna Ojczyzna
przez potężną organizację rezerwy

Jeżeli cofniemy się myślą wstecz i głębiej wnikniemy w działalność Związku Rezerwistów O. K. VIII to zauważymy, że bilans tej pracy jest całkowicie dodatni. Rezerwiści pomorscy wysunęli się na jedno z czołowych miejsc w ogólno - polskim ruchu organizacyjnym armii rezerwowej.

Akcja rozwojowa Związku Rezerwistów idzie zasadniczo w dwóch głównych kierunkach:

1. wyszkolenie rezerw,
2. pracy świetlicowej i wychowania obywatelskiego.

W dziedzinie wyszkolenia przeprowadzono koncentracje i większe rejonowe ćwiczenia polowe w kilku ośrodkach, a mianowicie: w Skarszewach z udziałem powiatu tczewskiego, kościerskiego, starogardzkiego W Parchanie pow. inowrocławski, w Chojnicach, w Chełmnie, w Sępólnie z udziałem powiatów wyrzyskiego, tucholskiego, chojnickiego, ponadto ćwiczenia w Kołach według programu.

Ponadto Związek Rezerwistów bierze udział we wszystkich przejawach życia społecznego, państwowego i narodowego.

Niezależnie od tego odbyły się we wszystkich powiatach odprawy i zjazdy w sprawach organizacyjnych, wyszkolenia i wychowania obywatelskiego i innych.

Praca Z. R. odbywa się w trzech warsztatach: w świetlicy, strzelnicy i na placu ćwiczeń, a więc zasięgiem swym obejmuje w całości zadanie rezerwisty-obywatela. Odczyty, pogadanki z dziedziny uświadomienia obywatelskiego, wspólne życie towarzyskie, jak zabawy, gry, przedstawienia, kursy wieczorne, obchody rocznic narodowych, wspólny opłatek, święcone — oto współczynniki życia gromadzkiego które jednostkę wiążą z ogółem w jedną zwartą i krzepką więź społeczną i obywatelską.

Wyszkolenie rezerwy i akcja oświatowo wychowawcza stanowią trzon programu pracy i życia zorganizowanego rezerwisty.

Zarząd Okręgowy w ciągu roku kładł wielki nacisk na uspołecznienie rezerwisty przez:

1. pobudzanie ambicji poszczególnych ogniw organizacyjnych do wykonywania bez interesownych czynów obywatelskich, a więc czy to będzie pobudowanie drogi gminnej, czy wysadzanie dróg drzewami, bądź budowanie strzelnic i stadionów sportowych i t. p. I w tym kierunku niejedno Koło, niejedno ogniwo przejawia daleko posuniętą pomysłowość, że wspomnimy taki fakt, jak ten, iż niektóre Koła zbierały kamienie na polach, ażeby za uzyskane pieniądze urządzić sobie świetlicę, lub sprawić radio.

2) gdy rozlega się po Polsce hasło: wszyscy na Pomoc Zimową — Zarząd Okręgowy wydaje odezwę, która współczującym echem odbiła się nie tylko o uszy, ale i o serce rezerwisty pomorskiego. Rezerwiści, oprócz tego, że sami składają datki na ten cel zbożny, biorą jeszcze udział w organizowaniu akcji czy to w powiatach, czy to po wioskach i miasteczkach. I trzeba stwierdzić z całym poczuciem umiłowania prawdy, że ta mobilizacja serc czujących w szeregach rezerwistów — nie zawiodła.

Podsumowawszy z grubsza rezultat całorocznych wysiłków Zarządu Okręgowego Zw. Rez. OK. VIII, nie będzie rzeczą zbyteczną jeśli wysnujemy na najbliższą przyszłość szereg postulatów, narzucających się z nieodpartą siłą.

Żyjemy w czasach osobliwych, w czasach wstrząsanych raz po raz wulkanami pomruków wojennych przy krwawym akompaniamencie armat na dalekim od nas świecie. Wchodzimy niejako w ten powrotny etap dziejów, dobrze słowiańszczyźnie znanych, gdy rolnik orząc swą ziemię, zatykał w skibę miecz — czujnym okiem żurawia, spoglądając ku wrogiej sąsiedzkiej ścianie.

Historia się nawraca. Wśród pracy powszechnej nie wolno nam zapominać, że ta właśnie czujna gotowość jest najskuteczniejszą gwarantką naszej niezawisłości gospodarczej i politycznej. Ale choć historia się zmienia i powtarza, jedna przecież niezmienna pozostaje prawda, że podstawa narodu, że jego duch opancerzony stalowymi nerwami jest obok materialnego przysposobienia zbrojnego, największym współczynnikiem każdej wygranej, najtrwalszym paktem bezpieczeństwa.

I tego ducha wyrabiać musimy w zwartych szeregach uświadomionej, pełnej cnót obywatelskich szkole rezerwisty polskiego. Związki Rezerwistów są organizacjami o kapitalnej treści ogólno - państwowej i narodowej. Ich sens, ich logika, ich zmysł samoobrony, ich instynkt samozachowawczy — to są wartości, których wypaczać nie wolno. A wypaczamy tę żołnierską — obywatelską ideę przez:

1. karygodną opieszałość w zasilaniu szeregów tej organizacji oraz przez
2. zatomizowanie organizacyjne, tak w Polsce chorobliwe.

Ten schorzały przerost organizacyj w Polsce rozpyla siły narodu, hamuje i uniemożliwia pracę, osłabiając jej wyniki.

Jak jedno jest niebezpieczeństwo, tak jedna scementowana powinna być potęga to niebezpieczeństwo zwalczająca.

Związek Rezerwistów jest tą powszechną organizacją narodową, który powinien skadrować wszystkie zdrowe siły społeczeństwa. Ordynek armii rezerwowej musi się tak wydłużyć, iżby się stał żelazną gwarancją naszej niepodległości na zewnątrz, a na wewnątrz granitowym fundamentem wielkomocarstwowego rozwoju Państwa i narodu.

Wszyscy rezerwiści do szeregów Związku Rezerwistów. (eles)

Zmierzch zapałki

Z chwilą gdy austriacki uczony chemik dr. Katol Auer von Welgbach skonstruował przed 50 laty prototyp dzisiejszej zapałki — zmierzch drewnianej zapałki stał się nieunikniony.

Jeszcze mogą się bronić koncerny i wytwórnie zapałczane ale są to już ostatnie pozycje, ostatnie reduty uporczywej walki.

Technika współczesna nie uznaje i nie będzie mogła uznać zapałki.

Jest to przyrząd dziś już zbyt przestarzały i niewspółczesny, rekwizyt niemal że muzealny, który jeszcze tolerujemy.

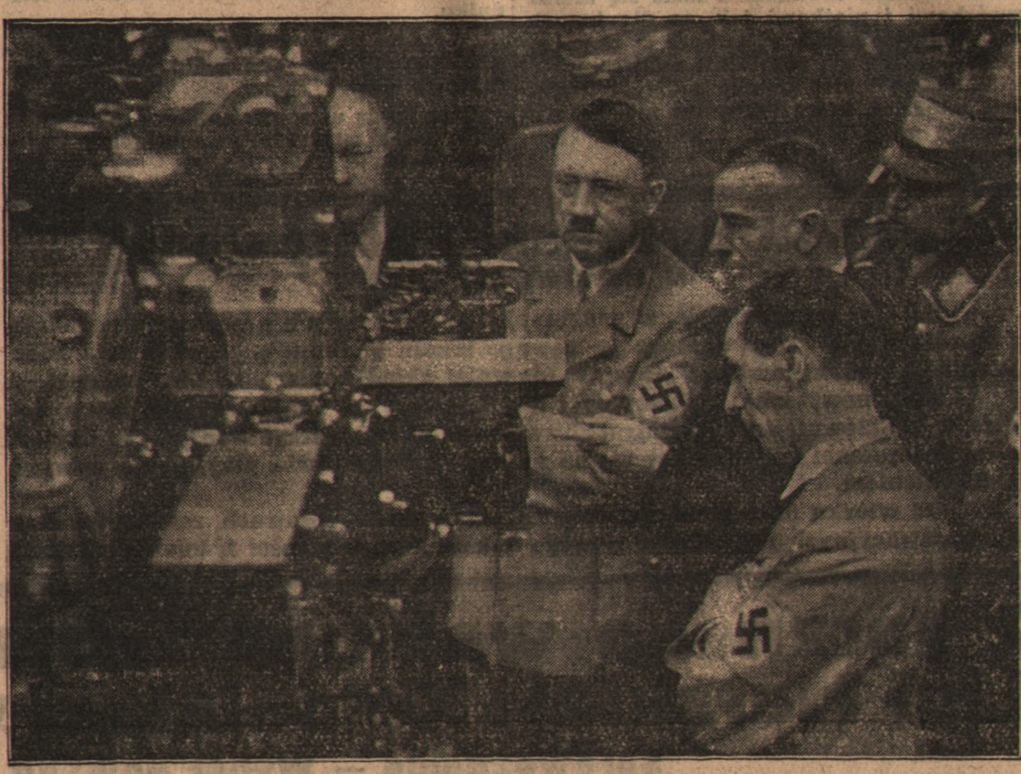
I jeśli dziś prowadzi się walkę z zalewem zapalniczek to według naszego zdania jest to walka z góry przygotowana na niepowodzenie.

A już niepotrzebną stratą czasu jest uporczywe trzymanie się wygórowanych cen zapałek. Jeszcze niska cena zapałek, jeszcze tanie wytwórstwo tego produktu może obronić zapałki przed zalewem praktycznej zapalniczki, ale czy na długo?

Czysta benzyna wytryska z ziem

Z wyspy Kuby donoszą, iż w prowincji Santa Clara znajduje się źródło, które naprzekór przyrodzonym prawom natury, dostarcza czystej benzyny. Benzyna ta może być użyta odrazu do napędu motorów samochodowych lub samolotowych. Pokłady benzyny kubańskiej leżą na głębokości od 65 do 420 m. Santa Clara stała się od czasu odkrycia złóż benzynowych niezwykle popularna w Ameryce, a walka konkurencyjna kilku towarzystw naftowych ubiegających się o prawa koncesyjne terenów benzynowych przybiera nieustannie na sile.

Kanclerz Hitler na wystawie samochodowej w Berlinie



na pierwszym planie min. Goebbels

Rewizjonistyczne sugestie
w szkołach niemieckich

Jedną z najlepszych chyba metod zorientowania się w tendencjach rozwojowych poszczególnych państw może być poznanie **systemu wychowania oraz nauczania młodzieży** w odnośnych państwach. Zastosowanie tej metody i zaznajomienie się ze szkolnym podręcznikiem geografii krajów europejskich, przeznaczonych dla szkół w Niemczech, a wydanym w Lipsku w 1936 r. daje nowe przyczynki do poznania rzeczywistych planów niemieckich wobec Polski, choćby dlatego, że **przy omawianiu Polski, autor zatraca zupełnie swój naukowy objektywizm, stosowany przy opisach innych państw** i przez poszczególny układ pytań, na które ma uczeń odpowiedzieć, przez położenie nacisku na pewne obszary Polski, przez **zlekceważenie i pominięcie dorobku ostatnich** lat — stwarza w bezkrytycznych umysłach młodzieży **sugestie najwyraźniej rewizjonistyczne.**

W podręczniku tym poświęcono omówieniu obszarów polskich cztery strony, w tym pytania wstępne, mapkę i dwie ilustracje oraz tabelaryczne zestawienie wiadomości tak, że tekstu pozostaje dwie strony. W porównaniu z innymi państwami Europy, przedstawia się sprawa następująco: Grecja — 8 stron, Turcja — 3, Jugosławia — 5, Włochy — 22, Hiszpania i Portugalia — 11, Francja — 17, Belgia — 4, W. Brytania — 17, Dania — 5, Skandynawia — 16, Finlandia — 3, Państwa Bałtyckie — 3½, Rosja — 16, Rumunia — 5, Węgry — 3½, Czechosłowacja — 6. Zdaniem więc autora należy Polska do małych państw w Europie, które nie odgrywają znaczniejszej roli. Ciekawsza jednak jest treść. We wstępnych pytaniach na ogólną liczbę 21, dziesięć odnosi się do zagadnień związanych z Państwem Niemieckim i dawną przynależnością terenów polskich do Niemiec. A więc: Jakie części Polski należały do Niemiec? Do kogo należy ujście Wisły? Szerokość korytarza? Odległość Berlina od granic Polski? Linie kolejowe w korytarzu? Przejazd przez Polskę do Prus. Miasta w dawnych ziemiach niemieckich itp. Polska powstała z części (Teilstuecke) trzech państw. Mapka podaje obecne granice polityczne i zaznacza naturalnie znowu, dawne granice niemieckie. tendencyjnie bo mimo tej złożoności Polski, jednak dawnych granic Austrii ani Rosji autor nie podaje. Obszary niemieckie weszły w skład państwa polskiego mimo przewagi osadnictwa niemieckiego i prawie połowy mieszkańców Niemców. W opisie fizjograficznym **brak zupełnie danych o Śląsku, Wielkopolsce i Pomorzu, o dostępie do morza i Gdyni,** autor nie wspomina ani jednym słowem. Uczeń musi nabrać przekonania, że Polska to Galicja i wyżyna oraz nizina na wschód od Wisły. **Opisy tych krain są jeszcze grubo tendencyjne.**

Nasze pomniki historii i kultury, praca nasza, Gdynia, to wszystko nie istnieje dla autora. Z miast wymienia tylko Warszawę, Wilno, Kraków, Lwów, poza tym nic więcej.

Rzut oka na stosunki gospodarcze wymienia jako charakterystyczne cechy: zacofany sposób uprawy roli w Polsce, za wyjątkiem obszarów zachodnich, ongiś niemieckich.

Warto też jeszcze zajrzeć do zestawień i pytań końcowych, do wiadomości, które uczeń ma zapamiętać.

1. Co w gospodarce i stosunkach ludnościowych Polski nie jest środkowo-europejskie?
2. Porównaj Polskę i Belgię pod względem składu ludnościowego? (Chodzi o narzucenie przekonania, że Polska jest państwem narodowościowym).
3. Jakie korzyści i szkody ma Polska z zajęcia obszarów niemieckich?
4. Jakie szkody mają Niemcy?
5. Jakie miasta leżą na niemieckich ongiś obszarach?

Na osiem pytań, pięć łączy się z zagadnieniami Państwa Niemieckiego.

W świetle tych faktów narasta dziwna rozbieżność pomiędzy stanowiskiem niemieckich czynników oficjalnych a stanowiskiem władz, odpowiedzialnych za metody wychowawcze młodzieży niemieckiej.

Konieczna jest w tym względzie rewizja, którąby na zawsze wyeliminowała z życia publicznego i wychowawczego w Niemczech elementy, wywołujące zadrażnienie polskiej opinii publicznej, kolidujące z duchem i istotą polsko - niemieckiego paktu o nieagresji.

Pisma Marsz. Piłsudskiego dostepne dla najszerszych warstw

Dla szerokich rzesz czytającej inteligencji prace pisarskie Marszałka Piłsudskiego były niedostępne, gdyż komplet ich, już po ostatnio zastosowanej zniżce ceny, kosztował 112 złotych. Obecnie Instytut Józefa Piłsudskiego, Poświęcony Badaniu Najnowszej Historii Polski przystąpił do nowego, pełnego wydania „Pism Zbiorowych Józefa Piłsudskiego“, które w prenumeracie będzie kosztowało tylko 30 złotych, płatnych w 10 ratach po 3 złote miesięcznie, przy odbiorze każdego tomu. W ten sposób zostaną udostępnione dzieła, zawierające historię twórczego życia Wielkiego Marszałka od pierwszego okresu jego pracy jako redaktora „Robotnika“ i członka Centralnego Komitetu PPS aż po ostatnie lata działalności w Niepodległej Polsce.

Na „Pisma Zbiorowe Józefa Piłsudskiego“ złoży się 10 obszernych tomów, z których dziewięć będzie zawierało prace samego Marszałka, dziesiąty zaś tom obejmie indeks rzeczowy.

Zamówienie na prenumeratę 10 tomowego kompletu „Pism Zbiorowych Józefa Piłsudskiego“ należy przysłać do dnia 20 marca rb. na zwykłej kartce pocztowej do Instytutu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Al. Ujazdowskie 1 (lub telefonicznie pod nr. 71036)

Giną zabytki Pucka
Niezręczna renowacja starej kamieniczki

Rynek Pucka słynie na całe Pomorze z przepięknych **zabytkowych kamieniczek gdańskich z XVII stulecia.** Ostatnio jedna taka kamieniczka z powodu uszkodzenia fasady i ściany frontowej uległa renowacji, fasadę rozebrano i obecnie odbudowano ją na nowo, ale niestety w stylu nowoczesnym. W ten sposób zaginął znowu jeden z pięknych zabytków Pucka, których zresztą w tym mieście niewiele już posiadamy.

Sanki na drogach kaszubskich

Opad śnieżny, jaki nastąpił po zawiei na Bałtyku, na całych Kaszubach jest tak duży, że w głębi lądu po raz pierwszy w r. b. uruchomiono komunikację sankami na drogach powiatów: morskiego, kartuskiego i kościerskiego.

Nowemiasto

— **Z działalności Sokoła.** Ostatnio odbyło się walne zebranie Sokoła, które zagaił prezes p. Barański, witając przybyłych członków Zarządu Okręguoraz druhów, po czym wygłosił do zebranych przemówienie o organizacji i szkoleniu Sokoła. Po odczytaniu protokółu, zarząd zdał sprawę z całokształtu pracy za ub. rok. Gniazdo liczy obecnie 58 druhów starszych i 27 druhów młodszych, zebrań odbyło się w ciągu roku 1 walne, 6 zarządu i 7 miesięcznych. Drh. Pański wykazał stan kasy w dochodach 744,82 zł., a w rozchodach 734,29 zł. W końcu drh. Wiśniewski jako przewodniczący Komisji Rew. stawił wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi. Nastąpił wybór nowego zarządu; po dwukrotnym głosowaniu wybrano prezesem drh. Barańskiego (24 głosy), wiceprezesem drh. Jentkiewicza Bol. (23 głosy), skarbnikiem drh. Pańskiego, a sekretarzem drh. Rzymskiego. Przystąpiono do uchwalenia budżetu, który oprócz funduszu rezerw. 700 zł. wynosi w dochodach i rozchodach 465.58 zł. Po przemówieniu prezesa Okręgu zebranie zamknięto. „K“.

— **Na pomoc zimową bezrobotnym.** W ub. niedzielę, zgodnie z zapowiedzią Polskiego Radia, transmitowany był z Krakowa koncert Jana Kiepury. Aby umożliwić wszystkim wysłuchanie tego koncertu, zainstalowano w szkole powszechnej głośnik i zorganizowano „wspólne słuchanie“. Wstęp na salę wynosił 20 gr. od osoby. Wszyscy nie posiadający odbiorników radiowych przybyli licznie do sali gimnastycznej. Dochód osiągnięty przeznaczono całkowicie na Pomoc Zimową Bezrobotnym.

— **Walne Zgromadzenie Miejscowego Koła Obywatelskiego LOPP.** odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Bron. Jankowskiego. Porządek dzienny: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ost. walnego zebrania. 3. Wybór prezydium Waln. Zgromadzenia. 4) Sprawozdanie za rok 1936: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika. 5) Absolutorium. 6) Wybór władz: a) Zarządu, b) Komisji Rewizyjnej. 7) Budżet na rok 1937. 8) Program pracy na rok 1937. 9) Wolne głosy. 10) Zakończenie. W razie przybycia niedostatecznej ilości członków, odbędzie się następne walne zebranie w pół godziny później z ważnością uchwał. K.

Podgórz

— **Tytułem ofiar na rzecz Pomocy Zimowej Bezrobotnym** w Podgórzu złożyli pp.: Kołpacki Benedykt zł. 20, Marcinkowski Br. zł. 2, Noga Ignacy zł. 30. Pocierznicki Władysław zł. 5. Górny Wincenty zł. 5, Gackowski Walenty zł. 5, Hahn Hildegarda zł. 5, Kant Konrad zł. 10, Mądrala Marcin zł. 2, Maleszka Wojciech zł. 2,97 Rzepkiewicz Wł. zł. 6, Wilemscy spadkobiercy zł. 6. Wszystkim ofiarodawcom składamy najserdeczniejsze podziękowanie i prosimy o dalsze łaskawe składanie ofiar.

Za Komitet Wykonawczy: (—) ks. prob. Domachowski, przewodniczący, (—) burm. Stamirowski, sekretarz.

KALENDARZYK

Poniedziałek, 1. 3. Albina
Wtorek, 2. 3. Heleny
Środa, 3. 3. Kunegundy

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda chmurna z przejaśnieniami. Na południu miejscami opady. Po nocnych przymrozkach, głównie na wschodzie, w ciągu dnia odwilż.

Umiarkowane wiatry południowo - wschodnie, w górach halny.

Z miasta

— **Nieszczęśliwy wpadek.** Rolnik Franciszek Mroziński ze Slesina, przewożąc siano z Kruszyna do Bydgoszczy, spadł z wozu i doznał tak ciężkich okaleczeń, że pogotowie ratunkowe musiało go przewieźć do szpitala powiatowego.

— **Gorgonowa w Sądzie bydgoskim.** Rita Gorgonowa, głośna zabójczyni Lusi Zarembianki we Lwowie, przewieziona została w ostatnią sobotę z Fordonu do Bydgoszczy, gdzie przesłuchaną była przez Sąd Grodzki w drodze rekwizycji w sprawie cywilnej. O przyjeździe Gorgonowej do Bydgoszczy dowiedzieli się liczni ciekawscy, którzy ją ze wszystkich stron zaczęli oglądać. Jeden z urzędników sądowych umieścił Gorgonową w miejscu, chronionym przed ciekawym okiem ludzkim. Podobno Gorgonowa, która już od szeregu lat siedzi we Fordonie, wygląda bardzo dobrze i robi wrażenie kobiety silnej i zdrowej.

— **Przedstawienie teatralne LOPP.** Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP. komunikuje zainteresowanym, że na środę dnia 3 marca br. została zakupiona w Teatrze Miejskim sztuka Laveryego p. t. **Pierwszy Legion.**

Bilety na powyższą sztukę nabywać można codziennie w Sekretariacie Obwodu Miejskiego LOPP. ul. Konarskiego 5 a tel. 36-70 w godzinach od 10—14 i od 17—18.

Prosimy o nabywanie biletów na przedstawienia LOPP. z których czysty zysk przeznacza się na oplgaz. naszego miasta.

— **Wenta na biednych.** Stow. Pań Miłosierdzia parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawkach, urządza w dniu 7 marca 1937 w sali „Pod Lwem" ul. Marszałka Focha o godz. 16 wielką wentę, połączoną z loterią fantową. Na szereg wartościowych fantów złożą się: drób, wędliny, ciastka oraz inne artykuły spożywcze. Dochód przeznaczony na biednych parafii św. Winc. a Paulo.

— **Karambol.** U zbiegu ulic Słowackiego i 20 Stycznia zderzyły się dwa samochody osobowe. Jeden z nich kierowany przez szofera Pakulskiego F. zam. przy ul. Pomorskiej 58, został lekko uszkodzony. Nazwiska drugiego kierowcy nie stwierdzono, gdyż korzystając z zamieszania ulotnił się. Wypadku w ludziach nie było.

— **Niesumienna teściowa.** Systematycznej kradzieży bielizny, dopuszczała się teściowa na szkodę swego zięcia p. Damulskiego M. zam. przy ul. Karpackiej 35. O tym niemiłym odkryciu p. D. M. doniósł policji.

— **Kradzież z mieszkania.** P. Wędzikowski Maksymilian zam. przy ul. Kujawskiej 53, doniósł policji o włamaniu do jego mieszkania. Złodzieje, przez nikogo nie zauważeni, wynieśli z mieszkania wszystką pościel, bieliznę oraz garderobę damską i męską, wartości przeszło 400 zł.

— **Wybił szybę.** W nocy z dnia 27 na 28 lutego nieznany sprawca wybił szybę w drzwiach kwiaciarni Juliusza Rossa przy ul. Gdańskiej. Przytrzymany został przez policję jako podejrzany o wybicie szyby St. J. zam. przy ul. Pomorskiej. St. J. przyznał się iż dokonał tego czynu będąc w stanie nietrzeźwym.

— **Pod kołami roweru.** W dniu 26 ub. m. idąca ulicą Świętojańską p. Ming Rozalia zam. przy ul. Jagiellońskiej 62, chcąc przejść na drugą stronę ulicy, wpadła pod koła roweru Skutki najechania były fatalne. P Ming R. doznała złamania lewej nogi powyżej kolana. Pogotowie odwiozło nieszczęśliwą do Lecznicy Miejskiej. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę fatalnego wypadku.

Zebrania — Odczyty

— **Bydgoski Klub Sportu Wędkarskiego** urządza zebranie miesięczne dnia 3. marca b. r. o godz. 19. w restauracji 3 Maja Pl. Piastowski.

Zjazd absolwentów Szkoły Rolniczej W. I. R.

W dzisiejszy poniedziałek odbędzie się w Bydgoszczy walny zjazd absolwentów Szkoły Rolniczej i Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Obrady toczyć się będą w auli Państwowego Liceum Rolniczego przy ul. Bernardyńskiej 25 naprzeciwko dworca autobusowego. Zjazd odbędzie się w godzinach przedpoł. Na zjeździe wygłoszone będą bardzo aktualne referaty.

Swiadek na rozprawę przybył w podchmielonym stanie

W dniu 24. 2. miała się odbyć rozprawa karna przeciwko **Władysławowi Szrederowi** z Bydgoszczy, oskarżonemu o rabunek. Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu po raz drugi, gdyż na pierwszą rozprawę nie stawił się jedyny w tej sprawie świadek **Szczepan Frąk**, poszkodowany przez oskarżonego. Na tę rozprawę świadek Frąk przybył mocno podchmielony. Przed sądem tłumaczył się, że wypił sobie trochę gorzałki, dla zdobycia odwagi **Mocno wstawionego Frąka sąd kazał aresztować i osadzić go w areszcie na 3 dni, aż do wytrzeźwienia.** Rozprawę odroczono.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedziałek, dnia 1 marca

Gawędy

Nie tamować ruchu!

Bydgoszcz jest miastem starym. Ma kilkusetletnią historię i tradycję.

W starej części miasta ulice są przeważnie krzywe, a chodniki wąskie.

Skutkiem tego ruch pieszy, kołowy i wozowy, — nie mówiąc już o samochodach i tramwajach — jest ogromnie utrudniony. Weźmy np. ruch pieszy.

Byłoby daleko lepiej i składniej, gdyby przechodnie zechcieli zrozumieć naturalną trudność sytuacji i dostosować swe zachcianki do istniejących faktów.

Trudno bowiem krzywe i wąskie chodniki zamienić na proste i szerokie. W takich warunkach przechodnie są zobowiązani czynić sobie wzajemne ustępstwa.

Tymczasem co się dzieje?

Na wąskich chodnikach idzie się nieraz czwórkami i piątkami tak, że dla innych przechodniów, mianowicie tych z przeciwnej strony, nie ma absolutnie miejsca.

W szczególności grzeszy pod tym względem młodzież, która jakby na przekór nie ustępuje miejsca innym, a zwłaszcza starszym.

Również należy zważać na to, ażeby na chodnikach chodzić po prawej stronie, a nie po lewej.

Rodzice, wychowawcy i pracodawcy winni pouczać młodzież, jak należy zachowywać się na ulicy.

Ale i starsi, którzy mają być przykładem dla młodszych, tamują nieraz ruch pieszy.

Stoją całymi godzinami na chodniku i prowadzą żywe dysputy, nie zważając na to, że tamują drogę innym przechodniom, którzy skutkiem tego muszą schodzić na jezdnię.

Dzieje się to zwłaszcza w niedziele i i święta, gdy ludzie wychodzą z kościoła.

Po nabożeństwie winien każdy w skupieniu pójść do domu a nie przestawać na chodniku.

Wymaga tego powaga chwili i konieczność swobodnego poruszania się przechodniów na ulicy.

Uczmy się ustępować jeden drugiemu, to życie będzie wtedy daleko znośniejsze i przyjemniejsze.

„Dzień Bydgoski Ilustrowany" w nowej siedzibie

Dziś, w poniedziałek, w godzinach popołudniowych przenosimy redakcję i administrację pisma naszego do nowego lokalu w domu p. Preissowej, Plac Wolności i obok kawiarni „Cristal" (dawniej skład papieru K. Skrzywanek).

Nasz nowy lokal redakcyjny i administracyjny znajdować się zatem będzie w najgłówniejszym i najruchliwszym punkcie naszego miasta, co Czytelnicy, Interesenci i Sympatycy pisma naszego niewątpliwie przyjmą z żywym zadowoleniem.

Od wtorku dnia 2 bm. prosimy zgłaszać się w sprawach redakcyjnych i administracyjnych do naszego nowego lokalu Plac Wolności 1, telefon 22-18.

DYŻUR APTEK

Dyżur aptek. Od 1 do 7 bm. pełni: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050: Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.

Z Teatru Miejskiego

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, w poniedziałek oraz dni następnych do czwartku włącznie, na afiszu współczesna sztuka Lavery'ego p. t. **„Pierwszy Legion"** czyli **„Wiara i wiedza"** w koncertowo zgranym zespole.

W najbliższą sobotę premiera nie granej dotąd w Polsce operetki W. Goetzego p. t. **„Adrienne".** Rolę tytułową odtworzy ulubienica publiczności p. Mary Gabrielli. Opracowania scenicznego dokonuje reżyser M. Domosławski, muzycznego zaś kapelmistrz P. Kuczera.

KINA.

ADRIA: „Bufallo Bill" i nadprogram.
APOLLO: „Otchłań grozy" i „Pod Twoją Obronę" oraz nadprogram.
BAŁTYK: „Postrach Meksyku" i „Złotowłosy Brzdąc".
KRISTAL: „Hotel Savoy 217" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Ramona" z Lorettą Young
REWIA: „Dzisiejsze czasy" z Charlie Chaplinem, „Kariera" z Martą Eggerth.

Otwarcie wystawy w Muzeum Szkolnym

W niedzielę, dnia 28 ub. m. o godz. 13. odbyło się w lokalu Związku Strzeleckiego przy ulicy Marszałka Focha 35 **otwarcie wystawy prac rysunkowych** nadesłanych na konkurs P. B. K. oraz zbiorów Muzeum Szkolnego P. B. K. na temat „Wojsko i życie żołnierza" z cennymi nagrodami Pana Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, miejscowych władz wojskowych, P. B. K. i Muzeum Szkolnego.

Wystawę urządzono pod kierownictwem dyrektora Muzeum Szkolnego p. **Mariana Faczyńskiego.**

W obecności wielu przedstawicieli organizacyj i społeczeństwa dokonał otwarcia wystawy p. **generał Chmurowicz.**

Obszerniejsze sprawozdanie z wystawy zamieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Z rocznego walnego zebrania oddziału Ligi Morskiej i Kolonialnej w Bydgoszczy

Sprawozdanie — Wybór nowego zarządu

W dniu 26 lutego r. b. w sali Rady Miejskiej odbyło się roczne walne zebranie tutejszego oddziału L. M. K.

Zebranie zagaił prezes oddziału bydgoskiego L. M. i K. **p. prof. Garbicz,** witając przybyłych kierowników poszczególnych sekcyj, oraz członków i sympatyków Ligi. Przewodnictwo zebrania objął **p. dyr. Wolski.**

Po odczytaniu protokółu z ostatniego walnego zebrania prezes koła p. prof. Garbicz złożył przybyłym delegatom kół miejscowych obszerne i wyczerpujące sprawozdanie. Ze sprawozdania wynika, że rok 1936 był rokiem w działalności oddziałów L. M. i K. wyjątkowo ciężkim, wskutek napięcia kryzysu oraz dezorganizacji społeczeństwa. **Zarząd musiał borykać się z wielkimi trudnościami,** lecz z walki tej wyszedł zwycięsko. Liga strat nie poniosła Nie powiodło się **pod względem finansowym,** ale pod względem **propagandowym, Liga rolę swą spełniła.** Hasła i dążenia tej organizacji znajdą oddźwięk w społeczeństwie.

Z kolei sprawozdania złożyli kierownicy poszczególnych sekcyj. Przemówienia referentów były z jednej strony wyrazem ogromu prac, dokonanych w ostatnim roku, z drugiej strony zaś podniosły szereg spraw palących i niezmiernie doniosłych dla całokształtu prac L. M. i K. Między innymi uchwałami **konieczność przeprowadzenia jaknajintensywniejszej zbiórki na F. O. M., aby budowę łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego posunąć o krok dalej. W dziedzinie zagadnień kolonialnych, postanowiono przeprowadzić już obecnie akcję propagandową w tej sprawie wśród społeczeństwa i śledzić za rozwojem wypadków w dziedzinie polityki kolonialnej na forum międzynarodowym.** Duży nacisk położono na propagandę sportów wodnych; zwłaszcza żeglarstwem zainteresować najszersze rzesze młodzieży. Postanowiono otoczyć opieką pracę wśród młodzieży szkolnej jak i pozaszkolnej. Prace wśród młodzieży nad modelarstwem kajakowym i żeglowym posuwają się żywo naprzód, czego dowodem, że **Bydgoszcz w tej dziedzinie przoduje w całej Polsce.** W porozumieniu z Chrześcijańską Ligą Pracy, modele rozsyłane są po całym kraju do najodleglejszych zakątków, a liczba zamówień z każdym dniem wzrasta. W ten sposób umacnia się wśród młodzieży zainteresowanie zagadnieniami wodnymi.

Po wyczerpującym sprawozdaniu uchwalono zarządowi jednogłośnie absolutorium. Następnie przystąpiono do uzupełniających wyborów do zarządu.

W skład zarządu weszli następujący **pp. rejent Janicki, Kwiatkowska, Stojowski, dr. Piórek, inż. Tubielewicz dr. Klikowiczowa, dyr. Wolski, inż. Ulatowski i Michalski.** Do komisji rewizyjnej: **dyr. Gulcz i dyr. Kasperski.** Dokonano również wyboru delegatów na walny zjazd L. M. i K., który odbędzie się w maju br. w Poznaniu, oraz zjazd obwodowy w Bydgoszczy.

Z kolei przystąpiono do uchwalenia programu pracy oraz preliminarza budżetowego.

Na tym roczne walne zgromadzenie Ligi Morskiej i Kolonialnej w Bydgoszczy zakończono.

Wielka wenta wielkanocna na kościół w Brzozie

Jak wiadomo, w dniu 3 maja br. odbyć się ma konsekracja nowo wybudowanego kościoła w Brzozie przez Jego Eminencję Prymasa Polski ks. kardynała Augusta Hlonda.

Aby przyjść z pomocą akcji ukończenia tego zbożnego dzieła, powstałego z ofiarności wiernych, **zwołuje Komitet budowy kościoła w dniu 3 marca 1937 r. o godzinie 11-tej posiedzenie w sali sejmiku powiatowego w Bydgoszczy,** dla obmyślenia sposobów uzyskania dalszych środków dla zasilenia funduszów kościelnych.

Tematem obrad będzie omówienie urządzenia na ten cel **wielkiej wenty wielkanocnej, która odbyć się ma w Bydgoszczy, w dniu 21 marca 1937 r. pod protektoratem JWPani starościny Heleny Suskiej.**

Wszystkich zaproszonych uprasza się o łaskawe konieczne i punktualne wzięcie udziału w posiedzeniu.

Pozatem uprasza Komitet tą drogą wszystkie organizacje w powiecie i mieście Bydgoszczy, aby w dniu 21 marca 1937 r. nie urządzały żadnych imprez zbiórkowych, kolidowałyby one bowiem z akcją wenty wielkanocnej Komitetu budowy kościoła w Brzozie.

Kradzież w „Kablu Polskim" przed sądem

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w dniu 25. 2. znalazła się głośna sprawa systematycznych kradzieży cyny w „Kablu Polskim". Kradzieży tych dopuszczał się **27-letni pomocnik handlowy Franciszek Uliwiak,** który zatrudniony był przez dłuższy czas w fabryce „Kabel Polski".

Niesumienny ten pracownik skradł w czasie od maja do grudnia ub. roku **1310 kilogramów cyny, wartości 7850 złotych.** Przy tym dopuścił się **fałszowania kwitów** zapotrzebowania na materiały, dopisując większe ilości zapotrzebowanego materiału. Cynę sprzedawał pewnemu kupcowi przy ul. Promenada po 2,50 zł. za kg.

Kradzież ta wyszła w ten sposób na jaw **że stróż dokonując rewizji osobistej wychodzących z fabryki pracowników,** znalazł u Uliwiaka 6 kg cyny. Dalsze dochodzenia wykazały inne nieczyste sprawki.

Przed sądem oskarżony Uliwiak przyznał się do winy, lecz zaprzeczał, jakoby zabrał tak wielką ilość cyny. Ponieważ wina oskarżonego została w całej rozciągłości udowodnioną, **sąd skazał Uliwiaka na 1 rok więzienia bez zawieszenia kary.**

Kupiec J., oskarżony o **paserstwo,** tłómaczył się przed sądem, że nie wiedział, iż cyna, którą kupował od osk. Uliwiaka, miała pochodzić z kradzieży. Sąd biorąc to tłómaczenie się kupca jako okoliczność łagodzącą, skazał go na **pół roku więzienia i 300 zł grzywny,** zawieszając wykonanie kary **na przeciąg lat 5.**

Rewizja statutów ubezpieczeniowych Związków Samorządowych

Celem tymczasowego uporządkowania do tychczasowego stanu spraw ubezpieczenia chorobowego i emerytalnego w samorządzie terytorialnym, ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem opieki społecznej wydało zarządzenie do wszystkich wojewodów, aby władze nadzorcze przeprowadziły rewizję statutów ubezpieczeniowych związków samorządowych.

Zarządzenie to poleca, aby przy rozpatrywaniu zgodności tych statutów z prawem kierować się następującymi zasadami:

1) pracownicy fizyczni i umysłowi związku samorządowego i jego zakładów i przedsiębiorstw, którzy na mocy dotychczasowego statutu emerytalnego. zatwierdzonego przez władzę nadzorczą, są ubezpieczeni we własnym zakresie związku — winni nadal pozostawać na tym ubezpieczeniu i zostać zwolnieni od ubezpieczenia emerytalnego powszechnego;

2) w stosunku do pracowników samorządowych zarówno umysłowych, jak i fizycznych, ubezpieczonych we własnym zakresie, związków samorządowych nie mogą być pogorszone warunki ubezpieczenia i normy świadczeń, przewidziane w statutach emerytalnych, obecnie obowiązujących w poszczególnych związkach. Świadczenia chorobowe we własnym zakresie związku muszą być zapewnione wszystkim pracownikom. zatrudnionym dłużej niż rok; 3) statut może regulować świadczenia emerytalne i chorobowe razem lub też mogą być odrębne statuty dla świadczeń chorobowych i odrębne dla emerytalnych;

3) statut może regulować świadczenia emerytalne i chorobowe razem lub też mogą być odrębne statuty dla świadczeń chorobowych i odrębne dla emerytalnych;

4) na mocy statutu można zwolnić od obowiązku ubezpieczenia powszechnego tylko chorobowego lub tylko emerytalnego. Zwolnienie to nie potrzebuje odnosić się do obydwu rodzajów ubezpieczenia;

5) świadczenia chorobowe i emerytalne winny być, zarówno co do zakresu jak i czasu trwania. co najmniej te same, co i w ustawie o ubezpieczeniu społecznym. Dopuszczalne są jednak pewne odchylenia na niekorzyść pracowników w zakresie poszczególnych świadczeń, jeżeli rekompensują je inne wyższe świadczenia, jak np. częściowa pomoc lecznicza, wymagająca lekarzy specjalistów lub też pełne pobory w razie choroby przez 26 tygodni;

6) jeżeli statut nie wymienia wyraźnie świadczeń. lecz powołuje się na przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym, statuty takie, o ile nie posiadają innych braków, należy uznać za odpowiadające wymogom prawa;

7) w myśl statutu związek samorządowy obowiązany jest bezpośrednio do udzielania świadczeń. Utworzenie samowystarczalnej kasy dla udzielania świadczeń nie może być uznane za zgodne z prawem, chyba, że jeden lub kilka związków samorządowych przyjęły na siebie gwarancję pokrycia ewentualnych niedoborów kasy.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zaleca jednocześnie w swym okólniku skrupulatne wypełnienie przez związki samorządowe ich obowiązków wobec instytucji ubezpieczeń społecznych.

Nowe przepisy o terenach nadgranicznych

Ogłoszone ostatnio rozporządzenie min. spr. wewn. o granicach państwa wprowadza szereg przepisów specjalnych zarówno dla terenów pasa granicznego (obszar całych powiatów granicznych), jak i dla terenów strefy nadgranicznej (obszar o szerokości od 2 do 6 km. licząc od linii granicznej państwowej).

Jeżeli chodzi o tereny pasa granicznego, to rozporządzenie uzależnia obrót wszelkiego rodzaju nieruchomości od specjalnego zezwolenia wojewody. Zezwolenie takie potrzebne jest również do zawarcia umowy o dzierżawę, użytkowanie lub zarząd nieruchomości.

Na obszarach strefy nadgranicznej obowiązywać będzie szereg postanowień szczególnych, przy czym niektóre z nich będą miały zastosowanie automatycznie z dniem wejścia w życie rozporządzenia, tj. za 2 miesiące, inne zaś wprowadzone będą w drodze odrębnych rozporządzeń poszczególnych wojewodów, wówczas gdy wprowadzenie ich okaże się konieczne ze względów bezpieczeństwa i ochrony granicy.

Z ograniczeń wprowadzonych obecnie wymienić należy jako najbardziej istotne:

a) obowiązek posiadania dowodu osobistego,

b) konieczność otrzymania zezwolenia właściwego starostwa na prawo zamieszkania w strefie nadgranicznej, na posiadanie aparatów fotograficznych i dokonywanie zdjęć fotograficznych i filmowych, na polowania, hodowlę i utrzymywanie gołębi, użytkowanie wód granicznych.

Niezależnie od tego, jak zaznaczono powyżej, wojewodowie upoważnieni są do wprowadzania w zależności od warunków lokalnych na tereny strefy nadgranicznej dalszych ograniczeń, a mianowicie: zakaz ruchu nocnego poza obrębem 100 m. od swej siedziby, zakaz ten jednak nie może obejmować miast i miasteczek, oraz zakaz wjazdu na teren strefy osób niezamieszkałych tam stale bez specjalnego zezwolenia.

Poza uprawnieniem wojewodów do wprowadzania specjalnych ograniczeń na terenie strefy nadgranicznej, omawiane rozporządzenie upoważnia ich również do wyłączania poszczególnych miejscowości bądź nawet całych obszarów strefy nadgranicznej z pod wszystkich lub niektórych z przewidzianych ograniczeń, a to głównie celem niehamowania rozwoju bardziej ruchliwych ośrodków gospodarczych lub miejscowości związanych granicznie z terenami i ludnością z poza strefy nadgranicznej.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 24 kwietnia 1937 r.

Dnia 27 lutego br., zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy syn, brat, i wnuk

śp.

Heliodor Billert

uczeń Szkoły Handlowej w Toruniu

w 18 roku życia.

W smutku pogrążeni

Pawłostwo Billertowie i rodzina

Pogrzeb odbędzie się dnia 4 marca po mszy św., o godz. 10-tej z kościoła parafialnego w Gniewkowie na tamtejszy cmentarz.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Nową kometę odkrył polski astronom

Astronom obserwatorium krakowskiego, prof. Antoni Wilk odkrył 27 lutego br. o godz. 19,25 **kometę siódmej wielkości nisko na zachodzie w gwiazdozbiorze Ryb** w pobliżu gwiazdy 55 w tej konstelacji.

Z powodu rychłego zachmurzenia się nieba, ruchu własnego komety nie udało się stwierdzić. Dla umożliwienia obserwacji komety tejże nocy gdzie indziej, o odkryciu zawiadomiono telegraficznie centralę astronomiczną przy Uniwersytecie Harwardzkim w Cambridge (Stany Zjednoczone). Jest to **szóste odkrycie komety w Polsce, dokonane przez astronomów Krakowa i Lubomiru.** Nowoodkryta kometa należy do jaśniejszych.

Lodołamacze oczyszczają Wisłę pomorską

Zator o długości dwóch kilometrów utworzony na Wiśle na kilometrze 805 został rozbity lodołamaczami w dniu 26 bm. o godzinie 17. Lodołamacze oczyszczają łożysko rzeki z tafli lodowych od km 797, tj. od miejscowości Bienkówka w pow. chełmińskim, dokąd została wyłamana rynna w pokrywie lodowej w dół rzeki.

Po 20 latach matka odnalazła syna

Wielkie wrażenie w Stanisławowie wywołał następujący wypadek:

W 1915 roku, podczas odwrotu wojsk austriackich niejaka Mina Haar z Podhajec wyjechała z rodzinnego miasteczka wraz z 3-letnim synkiem. Na dworcu kolejowym we Lwowie w tłoku oddzielono Haarową od synka który został na peronie, podczas, gdy matka odjechała ewakuacyjnym pociągiem do Wiednia.

Haarowa po powrocie do Małopolski zamieszkała w Stanisławowie i przez lata całe czyniła wysiłki, by dowiedzieć się co się stało z dzieckiem.

Przed kilku dniami w mieszkaniu Haarowej zjawił się niespodziewanie młody człowiek który przedstawił się jako syn i opowiedział koleje swego życia. Po rozłączeniu z matką małym Haarem zaopiekowała się policja i oddała go do sierocińca, gdzie nauczono go stolarstwa. Ostatnio Haar dowiedział się przypadkowo, że matka jego żyje i mieszka w Stanisławowie.

Podwódź w Nadrenii



Miasto St. Goar, gdzie po ulicach można jeździć łodziami.

Ofiarność społeczeństwa na FON rośnie

Akcja na Fundusz Obrony Narodowej zatacza coraz szersze kręgi.

Jak się dowiadujemy, mimo równoczesnej intensywnej zbiórki na Pomoc Zimową dla bezrobotnych, oraz samej pory zimowej gdzie wydatki każdego są, z natury rzeczy większe, nie ustał zapał i ofiarność społeczeństwa na tak doniosły cel. jak Fundusz Obrony Narodowej, a rezultaty akcji są zadawalające.

Ofiary napływają w naturze, papierach wartościowych i gotowiźnie, nawet z najdalszych zakątków Polski. Ważność celu rozumieją nie tylko inteligenci, ale i robotnicy i chłopi, oddając nieraz ciężko zapracowane grosze.

Obecną akcję dozbrojenia naszej Armii możemy wziąć jako próbę mobilizacji sił całego społeczeństwa na wypadek wojny, — próba ta dała rezultaty pożądane, dowodząc że przy dalszej ofiarności społeczeństwa na wypadek wojny będziemy nie tylko silni, ale i groźni dla przeciwnika.

Przy okazji przypominamy, że wszelkie informacje w sprawie Funduszu Obrony Narodowej udziela Sekretariat FON: Warszawa, ul. Służewska 7, tel. 725-15.

Znowu samolot — na F. O. N.

Jeszcze nie umilkły echa ofiarowania czołgu przez Rybnickie Gwarectwo Węglowe, a już mamy do zanotowania nowy fakt ofiarności społeczeństwa, świadczący o zrozumieniu potrzeb dozbrojenia naszej Armii.

Oto pracownicy Towarzystwa Zakładów Żyrardowskich uchwalili samorzutnie przeprowadzenie zbiórki pieniężnej pomiędzy sobą na zakup samolotu wojskowego, który pragną wręczyć Armii w sposób uroczysty.

Piękne i wzniosłe te ofiary, ludzi pracy, są najwymowniejszym dowodem ukochania Wolnej i Silnej Polski.

Tarcza na F. O. N. bractwa kurkowego w Kartuzach

Kaszubskie bractwo kurkowe w Kartuzach na swym dorocznym zebraniu uchwaliło ufundować specjalną tarczę do strzelań bractwa, z której dochód raz na zawsze przeznaczony będzie na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Kaprysy aury

W sobotę biuletyny meteorologiczne zanotowały dość duże skoki temperatury na terenie Polski. Podczas gdy na całym prawie obszarze kraju temperatury były dość wysokie w granicach od —6 st. do +2 st. na Wileńszczyźnie zanotowano aż 29 stopni mrozu.

Wiadomości gospodarcze

Handel światowy w 1936 roku

Według danych Ligi Narodów, handel światowy w ciągu roku 1936 wykazał wzrost w porównaniu z rokiem 1935, przy czym przeciętna miesięczna importu światowego za r. 1936 stanowi — 1.015 milionów dolarów w złocie, a w r. 1935 — 932 miliona dolarów w złocie. Zaznaczyć należy, że podane przeciętne miesięczne nie obejmują handlu Włoch i Hiszpanii. Po stronie eksportu światowego przeciętna miesięczna za r. 1936 wynosi 972 miliony dolarów w złocie, a za 1935 r. — 899 milionów dolarów w złocie również z wyłączeniem Włoch i Hiszpanii. Obliczenie prowizoryczne wartości importu światowego w 1936 r. z uwzględnieniem Hiszpanii w ciągu 7 pierwszych miesięcy wykazuje kwotę 12,2 miliardów dol. w złocie, a wartość eksportu światowego 11,7 miliardów dol. w złocie.

Nieruchomości Banku Polskiego

Bank Polski posiada obecnie 71 placów, które stanowią oddzielne jednostki hipoteczne. Na 66 placach znajduje się 48 gmachów bankowych oraz 28 domów mieszkalnych, z których 11 na wspólnych placach. Pozostałe 5 placów nie są zabudowane.

Wartość bilansowa powyższych nieruchomości wynosi 20 milionów złotych. W budynkach bankowych mieści się 49 lokali biurowych i 823 lokali mieszkalnych. W roku ubiegłym Bank Polsk nabył jeden plac w Chojnicach, a sprzedał jedną nieruchomość w Warszawie.

Dalszy wzrost rolniczych układów konwersyjnych

Na ostatnim posiedzeniu komitetu konwersyjnego, przy Banku Akceptacyjnym zatwierdzono 1,267 układów na sumę 2.361.945 zł.

Ogółem Bank Akceptacyjny zatwierdził 403.894 układów na sumę około 420 milionów zł. Pierwsze miejsce co do ilości zawartych układów konwersyjnych zajmuje Centralna Kasa Spółek Rolniczych, a mianowicie 165,506 układów na sumę 61,9 milionów zł., zaś co do wysokości kwoty, to najwięcej zawarły układów spółdzielnie kredytowe, na kwotę blisko 80 milionów zł.

Turcja zamówiła 14 statków

Rząd turecki zamówił w stoczniach niemieckich 14 statków łącznej wartości 10 milionów funtów tureckich, z przeznaczeniem dla tureckiej marynarki handlowej. Przy udzielaniu tych zamówień zastrzeżono jednak taką budowę statków, która umożliwiłaby łatwe uzbrojenie. Zapłata należności rozłożona została na okres kilku lat.

Poważny wzrost wskaźników cen hurtowych w styczniu

Wskaźnik cen hurtowych (ogólny) wykazał w styczniu r. b. bardzo poważny wzrost w porównaniu z poprzednim miesiącem. Wyniósł on 58,4 wobec 56,9 w grudniu r. ub. 56,1 w listopadzie r. ub. i 52,1 w styczniu r. ub.

Poniżej podajemy wskaźniki grup specjalnych (podstawa — 1928 równa się 100; pierwsza liczba w nawiasie oznacza wskaźnik w grudniu r. ub., druga w styczniu r. ub.):

Żywność i używki 55,1 (53,2—48,0); nabywane przez spożywców 59,5 (58,0—54,8).

Artykuły rolne krajowe 50,5 (48,4—42,3); sprzedawane przez rolników 44,5 (42,0—35,4).

Artykuły przemysłowe 61,6 (60,4—56,0); surowce 65,9 (64,4—54,5), półfabrykaty 59,0 (57,9—53,7), wyroby gotowe 60,8 (60,0—59,8).

Surowce i półfabrykaty przemysłowe 62,0 (60,7—54,0), uzależnione od zagranicy 53,0 (50,5—44,0), skartelizowane 75,7 (75,5—75,3).

Materiały budowlane 52,8 (52,1—49,1).

Artykuły przemysłowe, nabywane przez rolnika 65,8 (65,2—64,7).

Jak widać z powyższych liczb, wszystkie wskaźniki grup specjalnych wykazały w styczniu r. b. zupełnie zdecydowany wzrost.

Programy radiowe

Poniedziałek, 1 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. por. Kazimierza Kanasia (z Katowic). 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Gdzie kobieta dobrze rządzi — tam gospodarz nie pobłądzi" — pogadanka dla kobiet wiejskich w opracowaniu Olgi Ustupskiej - Wróblewskiej (ze Lwowa). 13.00—15.00 Przerwa dla Warszawy. 14.00—15.00 Przerwa dla Katowic, Poznania, Torunia i Wilna. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Skrzynka językowa" — w opracowaniu Witolda Doroszewskiego. 16.30 Fragment III Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina. Transmisja z sali Filharmonii Warszawskiej. 17.00 „Co Polska wniosła do kultury": „Polska w demokracji Europy" — odczyt wygłosi prof. Marceli Handelsman. 17.15 Józef Haas: „Dzień i noc" — suita na sopran i orkiestrę kameralną w wykonaniu Zespołu instrumentalnego Krakowskiego Tow. Muz. pod kier. Franciszka Nierychły z udziałem Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej (sopran) (z Krakowa). Poszczególne części suity: a) Poranek, b) Cisza południa, c) Wieczór, d) Gorąca noc. 17.50 „Stulbia — miotacz harpunów" — pogadanka — wygł. A. Stierna (z Wilna). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne. 18.50 „Poznajmy przepisy finansowo - rolne" — inż. Fryderyk Zoll. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Mieczysława Klinickiego (śpiew). 20.15 Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie fragmentu akademii ku czci Stan. Niewiadomskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Potrójny" fragment słuchowiskowy z dramatu Plauta. Opracowanie i komentarz literacki prof. Stanisława Łempickiego. Reżyseria Antoniego Cwojdzińskiego (ze Lwowa). 21.30 „Odgłosy Wileńszczyzny": „Karaimi" — audycja w opracowaniu Sylwestra Czosnowskiego w wykonaniu zespołu chóralnego i instrumentalnego. Słowo wstępne wygł. Wala Szulimowiczowa (z Wilna). 22.00 Koncert muzyki holenderskiej. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Edwarda Flipsa z udziałem Marinusa Flipsa (fort.). 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — (płyty z Warszawy). 13.00—14.00 Wesoła muzyczka (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Pogadanka społeczna. 15.40 Tomasso Alcaide — tenor liryczny i Enrico Caruso — tenor boh. (płyty). 16.00—16.15 Rozmowę ze słuchaczami — przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18.20 Pogadanka aktualna. 18.30 Piosenki neapolitańskie (płyty). 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

20.10 Deutschlandsender. Koncert z Filharmonii Berlińskiej. Dyr. Molinari. 20.10 Budapeszt. Koncert ork. Filh pod dyr. Dohnanyi'ego 21.15 Praga. „Stabat Mater" — orat. Schuberta. 21.30 Lille. Koncert symfoniczny. 21.30 Lyon. Festiwal Haendla. 21.45 Radio Paris. „Florabella" — operetka Cavilliera.

Wtorek, 2 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.00 Program lokalny dla Katowic. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): Obrazek p. t. „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje" — Lucyny Krzemienieckiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 Programy lokalne. 14.00—15.00 Przerwa dla Katowic, Poznania, Torunia i Wilna; dla Łodzi do godziny 14.57. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Skrzynka P. K. O." 16.30 Duety i arie operowe w wykonaniu Zofii Fabry (sopran) i Wiktora Bregy (tenor). 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich" — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.15 8-ma audycja z cyklu „Sonaty skrzypcowe L. v. Beethovena". Wykonawcy: Stanisław Mikuszewski — skrzypce, Maria Bilińska - Riegerowa — fortepian. W programie Sonat op. 30 Nr. 3 G-dur. 17.35 Programy lokalne. 17.50 „Między beczką wina, a beczką smoły" — monolog Marii Jehanny Wielopolskiej w wykonaniu Teofila Trzcińskiego. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Sport w miastach i miasteczkach — pogadanka (z Łodzi). 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutujmy": „Współzawodnictwo czy współdziałanie" — dyskusję zagai Stanisław Thugutt. 19.20 „Niemoralny, zakazany walc" — audycja muzyczna w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 20.00 Rozmowa, muzyka ze słuchaczami radia — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 20.15 Koncert symfoniczny (ze Lwowa). W przerwie ok. godziny 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna 22.30 „Dramaty światowe po polsku" — szkic literacki Stef. Flukowskiego. 22.45 Muzyka z dancingu „Cafe - Club" w Warszawie. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Do akt Nr. IV Km. 714/36, 2277/36, 53/37. 1241

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, mający kancelarię w Sądzie Grodzkim, pokój 14, na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 3 marca 1937 r. o godz. 10 w Gdyni w kancelarii komornika, Sąd Grodzki pokój 14, odbędzie się publiczna i przymusowa licytacja, a mianowicie sprzedaż udziału Józefa Welza w Spółce z ogr. odp. Bracia Welz, Dom Ekspedycyjno - Transportowy w Gdyni. Udział wynosi 10.000 zł. Sprzedaż rozpocznie się od 2/5. Oferty należy składać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

O godz. 15-tej w Orłowie (zbiórka kupców przy ul. Wielkopolskiej, róg Kurpiowskiej): 1 biblioteka dęb. oszkl., 1 biurko dęb. z fotelem, 1 dywan, 1 leżanka z nakryciem, 1 lampa 4 ram., 2 fotele, 3 krzesła, 1 stół dęb. z nakryciem, 3 obrazy i 1 parkan z desek, ogólnej wartości 1.035 zł.

O godz. 16-tej w Orłowie (zbiórka kupców przed pocztą): 1 regał z szufladami i 1 waga wskazówkowa, oszacowanych na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dn. 27 lutego 1937 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

Do akt. nr. km. 83/37 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Rypinie, rewiru I, zamieszkały w Rypinie, przy ul. Śmigłego Rydza 19, na zasadzie art. 902 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16. marca 1937 r. o godz. 17 w Dobrzyniu n/Drw. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, maszyny do szycia, tokarni, wentylatora ślimakowego i kowadła, oszacowanych na łączna sumę zł 530, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Rypin, dnia 22 lutego 1937 r. 1231

Komornik: (—) St. Makowski.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 2 marca 1937 r. o godz. 11 podpisany komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej najwięcej dającemu za gotówkę w Kalmuzach pow. Grudziądz u Czesława i Heleny małż. Kempków: 477 klaft torfu, radioaparat z głośnikiem, bibliotekę, 8 krzeseł, stół długi rozciągany, kanapę, zegar ścienny, biurko, leżankę, bibliotekę, 2 fotele, kanapę, szafę biblioteczną, lampę, biurko, 2 p. Firan, 5 obrazów, komplet na biurko, bufet, kredens, serwis oszklony, 5 krzeseł, 2 fotele, zegar stojący, 3 p. firan, lampę i różne inne ruchomości domowego użytku, oszacowane na łączną sumę 7.719,— zł.

Ruchomości te oglądać można w czasie i miejscu wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański.
komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. w Grudziądzu.

Spis zapowiedzi Nr. 27/37. 1144

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) student Politechniki Gdańskiej Alfred Teodor Nehawiczka, kawaler, zamieszkały w Ostrowie, Raszkowska 26, czasowo w Gdańsku, Heeresanger 11, syn właściciela plantacji Andrzeja Nehawiczki, zamieszkałego w Brazylii i żony jego Marii z domu Chrześcian, zamieszkąłej w Ostrowie, 2) Barbara Maria Hartwich, panna, zamieszkała w Ostrowie, Zdunowska 26, córka emerytowanego starszego sekretarza powiatowego Romana Hartwicha i żony jego Zofii z domu Soborska, zamieszkałych w Ostrowie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Ostrowie (Wlkp.) i „Gazecie Gdańskiej".

Ostrów (Wlkp.), dnia 25 lutego 1937 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
W zastępstwie: (—) Koźlecki.



Mówca wyborczy.

— Panowie, nie karmię was obietnicami, ale wiedzcie, że przyrzeczeń moich dotrzymuję.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0.80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.

Komunikaty 50 gr za wiersz.

Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.00 zł
Z odnoszeniem do domu . . . . 2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu . . . . [illegible]
Pod opaską . . . . [illegible] zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca . . 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . 1.75 gd
Zagranicą . . . . 4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.